

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski wiadomości potocznych Wiktor Ujma za inne działy odpowiada Szymon Nawrocki, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 181

Poznań, czwartek dnia 19 kwietnia 1928

Rok XXIII

O krytyczną, ale rzeczową dyskusję

Artykuły Romana Dmowskiego wywołały w opinii publicznej bardzo żywe i poważne zainteresowanie, tem bardziej, że autor omawia w nich na tle uwag ogólnych o nowym Sejmie i polityce wewnętrznej najdonioślejsze zagadnienie doby bieżącej, od którego rozwiązania przyszłość nasza zależy a mianowicie zagadnienie naprawy ustroju państwowego Rzeczypospolitej. Artykuły Dmowskiego nie są oczywiście wyrazem politycznych postanowień władz organizacyjnych Związku Ludowo-Narodowego, ale są owocem myślenia najgłębszego polskiego umysłu politycznego, który, angażując się w publicznej dyskusji konstytucyjnej, ujmuje problem zasadniczo, niezależnie od przejściowych, takich czy innych, fluktuacji partyjno-politycznych.

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na konieczność jak najbardziej rzeczowego i zasadniczego traktowania zagadnienia konstytucyjnego i próbowaliśmy w tym kierunku pościągnąć szczególnie tych, którzy ustawicznie głoszą, że naprawa Konstytucji jest istotnym zadaniem ich własnego obozu politycznego. Sądziłszy, że komu na reformie Konstytucji, i to reformie sensownej, zależy w rzeczywistości, skorzysta z każdej ku temu nadarzającej się sposobności, by inicjatywę podchwycić, skądkolwiek ona wychodzi, i — nie bezkrytyczną oczywiście — ale rzeczową dyskusją ukształtować stosownie opinii publiczną, ażeby ona na różnorodne, a nawet rozbieżne elementy rządu i Sejmu wywrzeć mogła nacisk w kierunku zbawiennym a ściślej już określonym.

Boć można dla użytku zewnętrznego mówić i pisać, co się chce, ale każdy orjentujący się w sytuacji zwolennik, choćby najgorętszy, dzisiejszego regime'u, przyzna w gruncie rzeczy, że kwestja naprawy Konstytucji jest zarówno w rządzie, jak w rządowym stronnictwie, jak tem bardziej na gruncie Sejmu, jako całości, w standardnie zupełnie surowym, i że perspektywę dodatniego załatwienia zagadnienia konstytucyjnego są — powiedzmy ostrożnie — bardzo niewyraźne, zastąpione ciężkimi chmurami. Niestety tego podchwytowania inicjatywy w krytycznej, ale rzeczowej dyskusji nie widzimy. Widzimy natomiast małowartościowe wyszukiwanie poważnych wystąpień w sprawie Konstytucji dla zdawkowych celów dziennikarsko-politycznych.

Nie mamy pretensji do kondotjerów, pozbawionych wszelkich zasad i wszelkiej etyki, służących dzisiaj temu, jutro owemu, kto lepiej zapłaci, — niby to pracujących dziś dla konserwatywności, ale grzebiących konserwatywnymi metodami, które są zaprzeczeniem wszelkiej polityki konserwatywnej. — Niby to wojujących przeciwko „partyjnictwu”, ale mających na sumieniu największe partyjne rozwy-

Zapędy rewizjonistyczne premiera węgierskiego

Hr. Bethlen o problemie mniejszości narodowych i rewizji traktatów pokojowych

Budapeszt, 19. 4. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej prezes rady ministrów hr. Bethlen oświadczył, że traktaty pokojowe zawarte zostały z uwzględnieniem sprawy ochrony mniejszości, oraz prawa narodów do stanowienia o swoich losach. Prawa mniejszości zagwarantowane zostały później w oddzielnych traktatach. Wynika z tego, że w wypadku, gdy prawa mniejszości nie są obserwowane, idea rewizji traktatu staje się słuszną. Jest to rzecz naturalna, gdyż jeśli zobowiązania przyjęte wobec mniejszości nie są wypełniane, podstawy traktatu pokojowego sta-

ją się chwiejne. Prawdą jest, że Węgry winne prowadzić wobec mniejszości, zamieszkujących państwo, tę samą politykę, jakiej oczekują od swych sąsiadów. Węgry bowiem nie mogą sobie narzucać prawideł odmiennych od tych, jakich domagają się od państw sąsiednich. Polityka rządu węgierskiego wobec mniejszości jest całkowicie zgodna z podpisanymi przez Węgry traktatami i jest w zupełnej harmonii z duchem, jakim pragnęlibyśmy, aby się kierowały rządy państw sąsiednich.

Nie 100, a 160 milionów deficytu w bilansie handlowym za marzec

Jak ministerstwo przemysłu i handlu tłumaczy wysokość deficytu

Warszawa 19. 4. (PAT). W związku z ogłoszonym wynikiem bilansu handlowego Polski za marzec r. b. ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje:

Bilans handlowy za miesiąc marzec wykazuje niezwykle duże saldo ujemne, przekraczające 160 milionów zł. Byłoby to rezultatem w najwyższym stopniu zatrważający, gdyby nie fakt, iż saldo to powstało w wyjątkowych okolicznościach, spowodowanych wprowadzeniem w życie waloryzacji cel w połowie marca. Dowóz wszystkich towarów, opłacających cło, rozrósł się w pierwszych dwóch dekadach marca do niebywałych rozmiarów, gdyż każdy z importerów chciał zarobić na różnicy cła. Wobec zaś zaufania zagranicy do stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce, a w konsekwencji wobec łatwego udzielenia importe-

rom w Polsce dłuższych kredytów, następnie wobec poprawy ogólnogospodarczych stosunków, import w tak wielkiej skali został sfinansowany przed wprowadzeniem w życie nowych cel. Jest to de facto import kilku następnych miesięcy, skoncentrowany w marcu dla zarobienia różnicy agia celnego. Istotnie też już w trzeciej dekadzie marca, a tem bardziej w pierwszej dekadzie kwietnia, rysuje się wyraźne odprężenie w dziedzinie importu zagranicznego. Deficyt miesiąca marca zmniejszył deficyt miesiąca następnego aż do zniw.

W dalszym ciągu komunikat przestrzega, że statystyka nasza w obecnym stanie organizacji życia gospodarczego operuje materiałami, co do których ścisłości można podnosić pewne zastrzeżenia.

drzenie, jakie dzielnica nasza dotąd znała, a którego najwymowniejszym dokumentem „moralnym” było sfabrykowanie fałszywej odezwy komunistycznej, mającej zdyskredytować obóz katolicko-narodowy. Mniejsza o nich.

Ale przecież są w obozie rządowym elementy ideowe. Są w skromnej mniejszości, ale są. I nietylko są, ale muszą rozumieć, że wybrnięcie w sprawie Konstytucji z dzisiejszego stanu jest rzeczą w najwyższym stopniu ciężką, i że przyczyną tego nieostatnią jest rozbieżny skład polityczny Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem. Więc zaleca się chyba przykładanie do poważnych głosów w sprawie reformy Konstytucji miary poważnej i rzeczowej, a nie małowartościowej, ciasnej, złośliwej - kłóliwej. Chciecie walczyć z nami? Prosimy; my ze swej strony także walki nie unikamy i unikać nie będziemy. Jest i pozostanie ku temu sposobność dostateczna. Ale, czy nie zaleca się dyskutować w sprawie Konstytucji w innej płaszczyźnie, bez jednostronnego zapatrzenia się w dzisiejsze stosunki partyjno-polityczne, a z myślą o tem, co ma być jutro i co pozostać powinno do dobrego na trwałe, a przynajmniej na lat dziesiątki?

Co to ma za sens, jeżeli np. „Przeгляд Poranny” z dotychczasowych artykułów Dmowskiego oraz z uprzednich artykułów naszych redakcyjnych taki tylko wysnuwa wniosek, a mianowicie, że „Nar. Demokracja w dziedzinie zagadnień ustrojowych skapitulowała na całej linii”. To wszystko? Najpierw, w sprawie obecnej Konstytucji „skapitulowali” wszyscy rozsądni, a lewicowym radykalizmem niezarażeni ludzie. Jeżeli zaś już chodzi o Nar. Demokrację, to ona właśnie w zeszłym już Sejmie borykała się o głębszą reformę Konstytucji, ale rząd pomajowy projektów odnośnych nie poparł, bo nie chciał się narazić lewicy. Więc pocóż takie przekraczanie sprawy i pocóż takie wypaczanie dyskusji konstytucyjnej, która chyba poważniejsze mieć winna zadania?

Ze swej strony nie uważamy, by to, co w sprawie naprawy Konstytucji Związek Ludowo-Narodowy powiedział w zeszłym Sejmie, było jego słowem ostatniem. Powiedział i domagał on się dużo, ale nowe doświadczenia przekonują o konieczności wysunięcia dalszych, nowych postulatów. Trzeba nad nimi przeprowadzić dyskusję i w organizacji i publicznie.

Drożyzna wzrasta

Równocześnie ze stałym pogarszaniem się naszego bilansu handlowego raśnie drożyzna w kraju. Obydwa zjawiska są ściśle ze sobą związane. Im bardziej bowiem podnosi się poziom cen w kraju, tem bardziej wzrasta przywóz towarów z zagranicy, które mają na naszym rynku ułatwioną konkurencję.

Szczególnie silnie zaznaczył się w ostatnim czasie wzrost cen ziemiopłodów, a wiadomo, że odczuwają go najszerzej masy społeczne. Jeżeli się uwzględni niskie zarobki robotników i niemniej niskie uposażenia urzędników, fakt podniesienia cen mąki i pieczywa, które już się dokonywa, nabiera barwy dość ponurych z ogólnych względów społecznych. Czyliż nie jest paradoksalnym zjawiskiem wzrostu wpływów komunistycznych, państwo - odsrodkowych w sytuacji gospodarczej tak niezwykle pomyślniej, jak twierdzą stale czynniki oficjalne? — Hasła komunistyczne znajdują posłuch nie wtedy, gdy się masom wiedzie dobrze, lecz wtedy, gdy nędzą i głód zagląda im w oczy.

Nie można oczywiście całej winy obecnej sytuacji spychać na rząd. Jednakowoż miał on możność złagodzenia obecnego kryzysu drożyznianego, gdyby był w porę pomyślał o zastosowaniu pewnych środków zaradczych. Okazuje się, że rząd nie skorzystał z nauk i doświadczeń przeszłorocznego przedniówka. Opierając się na niezupełnie ścisłych informacjach statystycznych, puścił obrót zbożem w kraju samopas, nie nagromadził odpowiednich zapasów, które mogłyby obecnie rzucić na rynek i regulować odpowiednio ceny. Dzisiaj jest mu trudno walczyć ze spekulacją zbożową, a arbitralne narzucanie kursów giełdowych jest tylko zamykaniem oczu na rzeczywistość.

Zbadajmy jednak, jak się rozwijały ceny na naszych giełdach towarowych. Pszenicę na giełdach warszawskiej (i poznańskiej) notowano: 5. III. 28 r. — 51,50 (49,50); 10. III. — 55,00 (51,50); 19. III. — 56,00 (54,50); 24. III. — 59,50 (52,50); 10. IV. — 60,50; 14. IV. — 62,00 (57,00); 18. IV. — 64,00 (59,00). Zyto 10. III. — 41,50 (42,50); 19. III. — 42,50 (43,50); 24. III. — 48,00 (45,00); 10. IV. — 49,50; 14. IV. — 52,00 (51,50); 18. IV. — 56,00 (53,50).

Widzimy zatem stały a nawet raportowy wzrost.

Wskaźnik tygodniowy cen hurtowych Gł. Urzędu Statystycznego wykazuje w ubiegłych dwóch miesiącach również stały i nieprzerwany wzrost, o ile chodzi o artykuły rolne, a mniej stały, jednak widoczny wzrost cen artykułów przemysłowych. Ogólny wskaźnik podniósł się w lutym z 85,3 na 86,2, a do 25 marca na 88,4. Jako podstawę (równie 100 proc.) przyjęto I. półrocze 1925. Zatem zbliżamy się stale do stanu z tego okresu, gdy według obliczeń prof. Taylora ceny ówczesne przewyższały poziom międzynarodowy o mniej więcej 25 proc. Dzisiaj więc już mamy taki poziom cen, który mimo ochrony celnej pozwala na uprawianie silnej konkurencji ze strony produkcji zagranicznej. Tutaj leży główna przyczyna biernego bilansu handlowego.

Konferencja Piłsudskiego z Daszyńskim

Warszawa 19. 4. (PAT). W dniu wczorajszym premier Piłsudski odbył w Belwederze o godz. 1 po poł. konferencję z marszałkiem Sejmu Daszyńskim. Konferencja, w której brał udział częściowo p. wicepremier Bartel, trwała do godz. 2 po poł.

Nowy Sejm i polityka wewnętrzna

III. Władza prawodawcza i jej stosunek do wykonawczej

Niema bodaj tak ściślego miernika dojrzałości politycznej narodu, jak jego zapatrywania na ustawodawstwo. Ludzie niedojrzali, politycznie dziecinni, nie zdają sobie nawet w słabej mierze sprawy z tego, jak ważnym, jak doniosłym w skutkach, jak wobec tego odpowiedzialnym krokiem jest wydanie nowego lub zmiana obowiązującego prawa. Przeciwnemu politykowi w naszym kraju wydaje się, że to prostsze i łatwiejsze, niż zrobienie pary butów. Bo żeby buty zrobić, trzeba być szewcem, prawo zaś może zrobić każdy. Tymczasem te rzeczy właśnie są najtrudniejsze i na odpowiedzialniejsze, które może zrobić każdy. Zle zrobiona para butów spowodować może co najwyżej nagniotki; zle leczony człowiek — a każdy prawie uważa, że może leczyć — może być zamordowany; zle zrobiona ustawa może pociągnąć za sobą więcej nieszczęścia ludzkiego, niż wieloletnia praca całej bandy morderców.

Gdyby ogół obywateli państwa to zrozumiał, gdyby posiadał nie już poczucie odpowiedzialności za losy narodu i państwa, ale należytą świadomość własnego dobra każdej jednostki, inaczeyby pojmowano reprezentację kraju, inne wymagania by stawiano ludziom do niej kandydującym.

Jakikolwiek wszakże byłby skład Izby prawodawczej, poczucie odpowiedzialności nie pozwalałoby jej członkom być tak pewnymi siebie, jak dzisiaj są posłowie do parlamentów. Jest to z ich strony dowodem lekomyślności, braku poczucia odpowiedzialności, gdy dają do zniesienia drugiej Izbie lub do odebrania jej istotnego wpływu na prawodawstwo. Tam bowiem, gdzie istnieją dwie równorzędne i równoprawne Izby prawodawcze, choćby nawet niewiele się różniły co do sposobu swego ukonstytuowania, istnieje o wiele większe zabezpieczenie przed popełnieniem błędów ustawodawczych. Sumienn. posłańcy rozczucie poseł powinien bronić systemu dwuizbowego, jako pozwalającego mu łatwiej dźwigać ciężar przyjętej odpowiedzialności.

Niezależnie też od tego, na jakiej drodze zechcemy formować nasze Izby prawodawcze, jakie będziemy mieli prawo wyborcze, jedną z głównych zmian w naszej konstytucji winno być danie równorzędnej roli Sejmowi i Senatowi, zrównanie obu tych Izb w prawach.

Największym niebezpieczeństwem systemu reprezentacyjnego jest dążenie parlamentu do nieustannego rozszerzania swych praw z uszczerbkiem władzy wykonawczej, prowadzące do uniemożliwienia sprawnych rządów w państwie. W ostatnich czasach stwierdzono we Francji, iż rząd w państwie zaczął szybko zanikać: gabinet jako całość i poszczególni ministrowie tak się uzależnili od parlamentu, że republika rządziła Izba deputowanych, a właściwie nawet poszczególni deputowani, którzy w ministerjach wydawali rozkazy. Dłuższe trwanie podobnych stosunków musiałoby kraj doprowadzić do zupełnej anarchii.

Właściwy parlamentaryzm, polegający na tem, że rząd wyłaniany jest przez parlament i przez parlament o-

balany, gdy mu w nim zabraknie jednego głosu większości do otrzymania wotum zaufania, musi doprowadzać do takiej niezdrowej zależności rządu i poszczególnych jego członków od Izby. W Anglii parlamentarizm przez długi czas względnie dobrze działał dzięki tradycyjnej organizacji politycznej narodu, w którym istniały tylko dwa stronnictwa, skutkiem czego parlament od jednych wyborów do drugich posiadał stałą, pewną większość. I tam wszakże, skutkiem rozkładu organizacji tradycyjnej system ten psuć się zaczyna.

Na kontynencie europejskim parlamentarizm od początku nie był systemem zdrowym, dziś zaś już zaczyna się tak obrzydzać narodom, że ze względu na łatwość obalono go we Włoszech i w Hiszpanji. Zamach majowy u nas także zawdzięczał swe udanie się temu, iż przy stosunkach w Sejmie wytworzenie silnego rządu było niemożliwe i że orgje naszego surowego jeszcze parlamentarizmu stały się w kraju bardzo niepopularnymi.

System reprezentacyjny w naszym państwie o tyle może jako tako funkcjonować, o ile nie będzie posiadał posłaci skrajnego parlamentaryzmu. Rząd nie może wychodzić z Sejmu i nie może być obalany przez Sejm za pomocą prostego wotum nieufności. Kraj nie może być skazany na ciągłe kryzysy rządowe, a rząd i jego członkowie nie mogą być zmuszani do ciągłego zabiegania około posłów, ażeby chwilowo nie zabrakło im paru głosów większości. To zabieganie właśnie sprawia, że posłowie wyzyskują swą rolę, wkraczają w sferę wykonalności, rządzą się w ministerjach, co prowadzi do całego szeregu nadużyć i dezorganizuje administrację państwa.

Gdy Izba może odrzucić budżet i gdy budżet, nie przyjęty przez nią, nie może być wykonywany, tem samem ma ona możność usunięcia rządu, który uważa za nieodpowiedni, bo rządzić bez wykonywania budżetu nie można. Różnica jest tylko ta, że nie może go ona obalić każdej chwili, z dnia na dzień, że rząd przez pewien czas może pozostawać przy władzy, utraciwszy większość w Izbie. Na tem państwo tylko zyskuje, gdyż jest zabezpieczone przed niespodziankami a częstymi kryzysami.

Na tem winno przede wszystkim polegać u nas wzmocnienie władzy głowy państwa, że mianuje on rząd wedłuz swej woli i może go utrzymać przy władzy wbrew większości Sejmu dopóty, dopóki uchwalony prawnie budżet na to pozwala, że może wreszcie rozwiązać Sejm, gdy sądzi, że opinia kraju jest za rządem przeciw Sejmowi, i że nowe wybory dadzą Sejm, który przedłożony budżet przyjmie.

System reprezentacyjny w tych granicach, gdyby był ściśle przestrzegany i szanowany, mogłoby być nietylko podstawą trwałych i konsekwentnych rządów w naszym państwie, ale byłoby zarazem szkołą obywatelską, kształcąca ludność, wyrabiająca w niej poczucie i poszanowanie prawa, a przez to dźwigając siłę polityczną naszego narodu.

Roman Dmowski.

Pałace sprawy niemieckie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, w kwietniu.

W wielkiej ilości egzemplarzy rozchodzi się teraz po Niemczech broszura polityczna, zajmująca się stosunkiem Niemiec do Polski. Pełny tytuł broszury brzmi: „Pałace sprawy”. Czy Polska jest zdolna do życia? Czy Gdańsk pozostanie niemieckim? Autor, Paul Langner, zdaje się pastor, lub nauczyciel ludowy o publicystycznym zacięciu, badał osobiście stosunki polskie przez kilka tygodni i na tej podstawie opiera swoje opinie i poglądy.

Langner jest przede wszystkim zwolennikiem władzy absolutnej i dlatego jest pełen uznania dla „polskiej dyktatury”, którą maluje swym niemieckim czytelnikom w najdoskonalszych barwach. Co krok wskazuje na zalety dyktatury i przeciwstawia ją „zgniemu parlamentarystów”, który wiedzie Niemcy do zguby.

Polityczna linja Langera jest pełna załamania, ale ciekawa, ponieważ informuje nas o najnowszych zapatrywa-

niach niemieckich na Polskę, oraz o ewentualnych planach i zamiarach polityki niemieckiej w stosunku do nas. Z powodu poczytności, którą pozyskała w Niemczech broszura Langera, należy na nią zwrócić uwagę.

Po odrzuceniu szeregu chaotycznych myśli, koncepcja Langera wygląda prosto. Niemcy winne zawrzeć z Polską traktat handlowy i dostać ją pod swój wpływ. Wówczas Polska będzie bardziej skłonna do wyrażenia zgody na nieodzowną — zdaniem autora — rewizję granicy niemiecko-polskiej.

Pisarz przemawia najpierw do swoich rodaków w Niemczech. W myśl zasady, że lepiej jest wyolbrzymić niebezpieczeństwo, aniżeli przedstawić je niegroźnie, robi z Polski mocarstwową potęgę. Niemcy winni porzucić swe dawne, fałszywe już sądy o Polakach w Polsce. Dzisiejsza Polska jest wielka i silna. Kierownicy jej dążą wszystkimi siłami do zrobienia z niej prawdziwego mocarstwa i

przede wszystkim strają się usunąć opiekę opcą (sojusz z Francją). Chociaż Polacy wypierają się tego namierzenia, to jednak faktem jest — zdaniem Langera — że dzisiejsza Polska wzięła sobie za wzór wczorajsze Prusy. W Polsce panuje teraz duch fryderycjański. Polska upodobnia się do tych Prus, które urosły dlatego, że się gładziły. W Polsce myśli się o zaćmę Litwy, Prus Wschodnich i Gdańska. Nie tylko myśli się o tem, ale uważa się to za pewnik i pracuje nieugięcie w tym kierunku. Dnie niemieckie Gdańska są policzone, jeżeli mieszkańcy tego miasta pod presą Gdyni, stworzonej w tym celu przez Polskę w porozumieniu z Francją, pójda na jakikolwiek ustępstwa. Langner nie ma słów pochwały dla urzędników i oficerów polskich, którzy zadawalnają się bardzo lichymi poborami, żeby nie obciążać skarbu państwa i utrzymać budżet w równowadze. Podziwia ich pracowitość i sumiennosc, ale pisze tak, jakgdyby te zalety naszych urzędników i oficerów nie istniały przed przewrotem majowym. Do rządu niemieckiego apeluje o pomoc finansową („eine grosszügige Hilfe”) dla Niemców, mieszkających w Polsce. Niemcy ci mają być pionierami w drodze na wschód. Rząd niemiecki winen udzielić im tanich kredytów, żeby każdy z nich mógł się stać właścicielem kawałka polskiej ziemi. (!) Niemcy w Polsce — mówi autor — mają nadzwyczajną wartość. Są doskonałe zorganizowani, rozumieją potrzebę znajomości języka polskiego i są silni pod względem gospodarczym. Ostatnie ich nadzieje na rychłe zawarcie traktatu, który miał im przynieść sposobność żywszych stosunków z ojczyzną i pobierania stamtąd „pociechy i wzmoc-

nienia”, nie spełniły się jeszcze, ale Niemcy ci są mocni i wytrwali.

Pod adresem Polski Langner pisze w dwóch ustępach.

W pierwszym ustępie bardzo dużo miłych słówek dla rządu warszawskiego. Po tych komplementach szatańskie podszepty: dzisiejsza Polska odczuwa swój stosunek do Paryża za wielki ciężar polityczny i gospodarczy, poco więc to dźwigać, tembardziej, że zależność taka niezgodna jest z prestiżem mocarstwa, jakim jest Polska. Polska winna dążyć do wolności, Wolność tę, pomiędzy Niemcami i Rosją, uzyska tylko przez porozumienie z Niemcami. On — Langner — wie, że w Warszawie jest teraz u steru dużo zwolenników porozumienia z Niemcami. W pracy tej nie trzeba ustawać, ale zasadniczym warunkiem jest oczywiście „Wiedergutmachung des Länderraubes” (zwrot zrabowanych ziem) i zaprzestanie ucisku Niemców w Polsce. Gdy to zostanie dokonane, wówczas nastąpi porozumienie i Polska będzie zupełnie „frei”.

Broszura Langera nie jest sztandarowym dziełem obecnej i przyszłej polityki rządu niemieckiego w stosunku do Polski, ale ważny mdokumentem czasu. Nawet zacięci nacjonaliści niemieccy zmuszeni są do przetrarcia oczu i baczemu przyjrzeniu się rzeczywistości. Polska była dla nich „państwem sezonowym”, które myśleli zagarnąć z łatwością. Nie pomogły wojny celne intrygi, pochlebstwa i obietniczki. Polska rośnie i potężnieje, zaś Niemcy muszą to uznać. W pracy nad zgubą Polski nie ustają ani na chwilę, ale, jak wskazuje broszura Langera, zaczynają zdawać sobie sprawę, że zamierzona sztuka nie jest łatwą. Fob.

Sensacje czasopisma „Pax” o Sowieciach

Pomimo ogólnie zwróconej uwagi na przygotowujące się wybory, artykuł o „Sowieciach w przededniu wojny”, ogłoszony w przeddzień „Pax”, stojącym, jak wiadomo, bardzo blisko Ligi Narodów, a którego dyrektorem jest znany pacyfista p. Jacques Seydoux, nie mógł prześć nieopostreżenem.

Autor artykułu twierdzi, iż na podstawie wiadomości, pochodzących z pewnych źródeł, można się obawiać bliskiego wystąpienia wojennego Sowieców przeciwko Lotwie, a prawdopodobnie i także Bessarabii. W stosunku do tej pierwszej, przygotowania wojenne miałyby już być poczynione. Pozostawałyby jedynie do rozwiązania znany problem rosyjski dróg komunikacyjnych. Co zaś do Bessarabii to plan nie miałby być jeszcze ostatecznie powzięty, ale zważywszy obecne trudności polityczne, panujące w Rumunji, decyzja miałaby niebawem nastąpić.

Wykorzystując brak równowagi krajów bałtyckich, Sowieci chcieliby dokonać ataku masywnego, opierając się jakoby przypadkowo na ... Litwie. Atak ten zostałby poprzedzony wypowiedzeniem traktatu handlowego, zawartego między Rosją a Lotwą.

Poza temi projektami Sowieców, które pragną ponownie ustalić autorytet rosyjski na wybrzeżach Bałtyku, a przede wszystkim w Rydze, leżałoby również obecnie w planach Moskwy podjęcie nieszczęśliwych operacji z r. 1920 przeciwko Polsce. Polityka litewska zwrócona przeciwko Polsce byłaby nowym oparciem, dzięki któremu armje czerwone mogłyby zająć Polskę z boku, a prawdopodobnie także zaatakować z frontu, podobnie jak to było w r. 1920.

Według informacji „Pax”, plan kampanji, byłby dziełem obecnego dyktatora bolszewickiego, Stalina, który chciałby odegrać tę rolę, o jakiej na wygnaniu marzył Trocki. W każdym razie ogromny budżet wojskowy Sowieców znalazłby właśnie usprawiedliwienie w tych przygotowaniach.

W związku z temi rewelacjami autor artykułu nawołuje, by organizacje międzynarodowe uczyniły wysiłek i zademonstrowały swoją realną wartość. Jeżeli Sowieci będą trwały przy swoich planach wojennych, Liga Narodów powinna z swojej strony zrozumieć własną odpowiedzialność i przeprowadzić pracę użyteczną, której świat cały od niej oczekuje.

Trudno stwierdzić, o ile te rewelacje są bluffem, i czy nie odpowiadają one obecnie taktyce kół pacyfistycznych, by przedstawić jedynie Sowieci za głównego wroga Francji i na tem tle przygotować porozumienie francusko-niemieckie, oplacając je sowieci francuskimi ustępkami. Notujemy je wszakże, gdyż „sensacji” czasopisma „Pax” wywołały tu istotnie silne wrażenie.

W nawiazaniu do artykułu „Pax” bardzo ciekawe, bo wskazujące na współdziałanie sowiecko-niemieckie są uwagi p. Emile Buré w dzienniku „Avenir” o stanowisku Kowna wobec Warszawy. Z konferencji królewskiej wynika jasno, pisze on, że dyktator Waldemaras nie chce za żadną cenę porozumienia się z Polską. Taktyka jego polega na pozostawieniu wszystkiego w zawieszaniu i na zyskaniu na czasie.

Dyrektor „Aveniru”, który jasno patrzy na sprawy i nazywa rzeczy po imieniu, a co do „lokarnizmu” p. Brianda nigdy nie żywił żędnych złudzeń, nie podziela też teraz iluzji tych optymistów, którzy utrzymują, że w w obecnej chwili p. Stresemann jest pacyfistycznie usposobiony. Co ma być w gruncie rzeczy sprawą najwężniejszą. Minister niemiecki robił co mógł, pisze wybitny publicysta, by udawać, że zagadnienia poruszane w Królewcu nie interesowały go. Jeżeli jednak nawet nie chciałby mieć pokoju światowego, to musiałby interweniować w wypadku, gdyby Rosja i Litwa zaatakowały Polskę. Za bardzo zapomina się bowiem o istnieniu Rapalla, a także o tem, że całe Niemcy, bez względu na przekonania partyjne, chcą dobrowolnie, czy też siłą odzyskać ziemię, jakie musiały oddać wschodnim sąsiadom.

Czy nie leżałoby w interesie Litwy żyć w zgodzie z Polską, a nawet zawrzeć z nią sojusz. A tymczasem zrujnowała ona już swoją politykę Klajpedę, niszczy teraz w sposób zabójczy swoje lasy, poświęca wszystko, aby tylko pokonać wroga. Podobny stan umysłów, jest wprost przerażający. Liga Narodów starała się powściągnąć zapalczywość p. Waldemarasa, ale na próżno! Należałoby działać szybko i energicznie, nastaje p. Buré, by nikt nie mógł być orozu wyzyskać. Irena Briares.

Konferencja w sprawie Tangeru.

Paryż 19. 4. (AW). Wczoraj zostały wznowione obrady paryskiej konferencji w sprawie Tangeru. Włochy przedłożyły wszystkim mocarstwom, biorącym udział w konferencji, obszerny memoriał, w którym przedstawiają szereg postulatów.

Znakomita czekolada odżywcza
„SMIETANKOWA”
polica - abryka
A. PIASECKI S. A., KRAKÓW
Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą
Zastępstwo: JAN MICHALIK, Poznań, Wały Wazów 24
P. 456-0, 823.

Niepokojący stan zasiewów w Polsce

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Stan zasiewów ozimych w porównaniu do marca pogorszył się znów znacznie. Do całego kraju i jest o wiele gorszy, niż o tej samej porze w roku ubiegłym. Największe szkody poniosły woj. za-

chodnie, północna i zachodnia część b. Królestwa (woj. warszawskie, łódzkie i białostockie) oraz Małopolska. Nieco lepiej jest w województwach wschodnich z wyjątkiem Wschodniej Małopolski.

Katastrofalne położenie w wojew. tarnopolskiem

Lwów, 19. 4. (AW.) Według doniesień z woj. tarnopolskiego okolice nad Seretem stoją w obliczu wręcz bezprzykładnej klęski rolnej. Żyta a w większej jeszcze mierze pszenica wyginęła we wschodniej części wojew. wództwa kraju w 75 proc., miejscami nawet zupełnie. Nadm., opady śnieżne w zimie, mroźne temperatury w marcu, po zniknięciu pokrywa śnie-

żnej oraz obecne mrozy spowodowały ten stan klęski.

Klęskę powiększyły myszy, które w pow. zbarskim mimo intensywnej ich tępienia już na jesieni zniszczyły doszczętnie koniczynę i ułatwiły szkodliwe działanie ostrej zimy dla zbóż chlebowych. Obecne zimna i śniegi spowodowały nowe opóźnienie robót polnych, co nie wroży dla zbóż jarych pomyślnego zbioru.

Wyrok w lubelskim procesie komunistów ukraińskich

Lublin, 19. 4. (AW.) Wczoraj o godz. 20 Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok przeciw 24 komunistom członkom Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, mocą którego zostali skazani: główny oskarżony Surikow na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, jeden oskarżony na 5 lat ciężkiego więzienia, siedmiu po 4

lata i jeden na 2 lata ciężkiego więzienia, wszyscy z pozbawieniem praw. Dwóch oskarżonych sąd skazał na 1½ roku domu poprawy, jednego na rok i 3 mies. więzienia 2 po roku więzienia, jednego na 10 miesięcy. 6 oskarżonych uniewinniono, a 2 wyłączono sprawę. Oskarżonych bronili 12 adwokatów.

Znowu trzęsienie ziemi w Bułgarii i Rumunii

Ogromne szkody w Filipopolu

Sofja, 19. 4. (Radio wł.) Silne trzęsienie ziemi odczuło tu znów wczoraj. Środowisko jego znajdowało się pod Filipopolem i Haskowem. Wskutek zniszczenia przewodów telefonicznych i telegraficznych brak jeszcze szczegółowych danych o rozmiarach klęski. Wiadomo, że w Filipopolu zapadły się niemal wszystkie większe budynki, w tem 6-piętrowy gmach składnic tytoniowych. Zniszczeniu uległy również zakłady światła; tak, iż miasto nocą porażone było w ciemnościach. Wskutek krótkiego spiecia powstał szereg pożarów. Składnica wojskowa spłonęła doszczętnie.

W Klubie wojskowym stwierdzono wielu zabitych i rannych. Pewnych cyfr nie zdołano jeszcze stwierdzić. Z Haskowa, położonego na południe od Filipopolu, nadchodzą również zaskrajające wiadomości. Szczególnie wiel-

kie mają tam być szkody w budynkach. W Filipopolu wstrząśnienia ziemi powtarzają się jeszcze.

Szkody materialne, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w sobotę, obliczają na około pół miljarda lew. Znaczący należy, że obecne trzęsienie ziemi jest już trzecim, które od soboty nawiedziło Bułgarię.

Sofja, 19. 4. (Radio wł.) W Sofji ludność opuszcza w panicznym strachu mieszkania i obojuje w polu. Wczorajsze trzęsienie ziemi było znacznie silniejsze, niż poprzednie.

Bukareszt, 19. 4. (Radio wł.) — Wczorajsze trzęsienie ziemi odczuło dotkliwie również w Rumunii, gdzie w wielu miejscowościach powstały znaczne szkody. W samym Bukareszcie istnieje obawa zapadnięcia się kilku uszkodzonych budynków. Strat w ludziach do tej pory nie było.

O wielostronny traktat rozjemczy

Berlin 19. 4. (PAT.) Półturzędowo donoszą, że w urzędzie spraw zagranicznych ukończono rozpatrywanie załączników do noty Stanów Zjedn. w sprawie traktatu przeciwwojennego, wręczonych w ub. tygodniu rządowi

Rzeszy przez ambasadora amerykańskiego w Berlinie. Projekt amerykański będzie przedmiotem obrad gabinetu, który w najbliższych dniach odbędzie specjalne posiedzenie w tej sprawie.

Obawy sowieckie

Moskwa, 19. 4. (AW.) Prasa sowiecka wykazuje daleko idące zaniepokojenie pobytom lorda Birkenheada w Berlinie. Pobyt ministra angielskiego przedstawiony jest jako dalsze ogniwko w łańcuchu przygotowań Anglii, zupełnego okrążenia dyplomatycznego i gospodarczego Związku Sowie-

ckiego przez stworzenie jako bazy koalicyj antysowieckiej bloku anglofranko-niemieckiego. Według dalszych komentarzy prasowych ostatnie przemówienia Stresemanna wskazują na możliwość zrealizowania tego rodzaju koncepcji.

Rozwiązanie bojówek komunistycznych w Niemczech

Zarządzenie przedwyborcze min. Kendella

Berlin, 19. 4. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy von Keudell wrócił się pisemnie do rządów krajów związkowych z wnioskiem o wydanie zarządzeń, rozwiązujących komunistyczną organizację czerwonej gwardji, tak zwaną „Roter Frontbund” na całym obszarze Niemiec. Minister, powołując się w swoim piśmie na odpowiednie postanowienia o ochronie republiki, podkreśla, że

działalność organizacji czerwonej gwardji komunistycznej zagraża spokojnemu przebiegowi akcji przedwyborczej. W myśl przepisów konstytucji niemieckiej rządu związkowe winny w terminie dwóch dni odpowiedzieć, czy wniosek tego rodzaju przyjmują. W razie sprzeciwu rządu związkowe obowiązane są zwrócić się do najwyższego trybunału z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy.

Skutki nawałnicy śnieżnej

Duże szkody w wojew. warszawskiem — Przywracanie przerwanych połączeń kolejowych, telegraficznych i telefonicznych

Warszawa 19. 4. (PAT.) Prasa warszawska poświęca wiele miejsca onegdajszej katastrofie burzy śnież-

nej. O szkodach wyrządzonych trudno na razie coś konkretnego powiedzieć wskutek przerw w komunikacji tele-

Ukazał się nr. 2 za kwiecień miesięcznika

AWANGARDA

i zawiera następujące artykuły:

S. W.: W dwudziestą rocznicę zgonu J. L. Popławskiego
Życie i twórczość Popławskiego
Testament polityczny Popławskiego
Co oznacza wynik wyborów?

Ryszard Plestrzyński: O zorganizowanie elity narodowej

Jerzy Drobnik: Przesilenie prasy jako narzędzia tworzenia opinii

Korespondencje — Głosy prasy — Wśród książek i czasopism — Ruch Młodych.

Prenumerata roczna złotych 10, półroczna złotych 5.

Redakcja i Administracja: Poznań, św. Marcin 65.

graficznej, telefonicznej, a częściowo i kolejowej.

Na terenie powiatu warszawskiego zawieja poczyniła znaczne szkody, w wielu miejscach woda podmyła szosy. Podobnie sytuacja przedstawia się w innych powiatach woj. warszawskiego.

Dotychczas znaczna część połączeń telegraficznych i telefonicznych stolicy z krajem uszkodzona. Wszystkie niemal połączenia z zagranicą pozostają nadal przerwane. W stolicy kilka tysięcy aparatów telefonicznych doznało uszkodzenia. Wczoraj naprawiono przewoźniki między centralą depesza a stacją transatlantyczną i nawiązano kontakt z Ameryką.

Drogi i szosy w wielu miejscowościach są nie do przebycia. Zwały śniegu, topniejąc, zamieniają się w olbrzymie kałuże. Komunikacja pocztowa uległa w wielu wypadkach opóźnieniu, utrudniony jest również dowóz żywności.

Wczoraj ruch na wszystkich liniach kolejowych został przywrócony. Wskutek przerwania komunikacji telegraficznej i telefonicznej ruch pociągów regulowany jest przy pomocy sygnałów, meldunków i przepustek dyżurnych ruchu na każdej stacji. Ruch pociągów wskutek tego we wszystkich prawie dyrekcjach jest znacznie opóźniony. Na liniach telefonicznych i telegraficznych szkody ogromne.

W elektrowni Pruszkowskiej w ciągu nocy wczorajszej naprawiono uszkodzone przewody, wskutek czego dzielnice Warszawy korzystające z prądu pruszkowskiego, otrzymały światło. Nagromadzone na ulicach miasta masy śniegu uprzatają tabory miejskie.

W dniu dzisiejszym w Warszawie panuje pogoda słoneczna, co wpłynęło dodatnio na uprzątnięcie ulic. Władze administracyjne wysłały na linie kolejowe liczne brygady robotników, istnieje więc nadzieja, że dzieł komunikacji telegraficznej i telefonicznej zostanie choć w części przywrócona.

Powrót min. Dobruckiego

Warszawa, 19. 4. (PAT.) Minister wyznał rel. i o. p. dr. Dobrucki powrócił w dniu 18 b. m. do Warszawy i objął urzędowanie.

Poznańska Giełda Pieniężna

Poznań, dnia 19 kwietnia 1928. Dzisiejsza giełda wykazała tendencję naogół mocną. Zawierano liczniejsze transakcje i kursy kształtowały się przeważnie zwykłowo.

Z pap. lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredyt. silny popyt na 8 proc. listy dolarowe po kursie 96 proc. (przy dewizie 8,90) oraz na 4 proc. listy zast. konwert. po 55,50 proc. Poza tem poszukiwano 6 proc. listy żytnie, z których mniejszą ilość nie kwalifikującą się do notowania handlowano po 33 (za 1 ctr. mtr.) Z pap. państw. płacono za 5 proc. pożycz. konwersyjną 66,25 proc. oraz za premj. dolarowe 81—80,50.

Akcje bankowe bez obrotów. W dziale akcyj handlowo - przemysłowych zainteresowanie większe i wszystkie dziś notowane papiery z wyjątkiem R. Maya pozostały wylączone w placeniu — Specjalną uwagę zwracano na Cegielskiego, C. Hartwiga, Herzfelda i Unje.

Z pap. nieoficjalnych znaczniejszy popyt na Bank Polski po 151,50 i na Akwawit po 120.

Urzędowa ceduła z dnia 19 kwietnia 1928.

Papiery procentowe:

5-proc. Pożyczka konwersyjna 66,25 proc. P
8 proc. dolarowe listy Pozn. Ziemstwa. Kredyt. 96 proc. P
4 proc. listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 55,50 proc. E

(Kurs w złotych)
5-proc. Pożyczka premjowa serja II. 81—80,50 P

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Cegielski H. I em. zł 51,50—51,75 P
Goplana I—II em. zł 14,50 P
Hartwig C. I em. zł 49 P
Herzfeld - Viktorius I em. zł 53,50—54 P
Dr. Roman May I em. zł 114,50 O
Płotno I em. zł 25 P
Pozn. Spółka Drzewna I em. zł 82 P
Unja (dawn Ventzki) I em. zł. 27,00 P

Tendencja: Mocna.
Objaśnienie: Przy kursach oznacza P = w placeniu O = w zaifiarowaniu, + = kupno sprzedaż wyrównane.

Giełda warszawska

dnia 19 kwietnia 1928r.

Waluty: Głotówka.

Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,89 sp. 8,90 kup. 8,87 Dewizy

Belgia	tr. 124,52 sp. 124,83 kup. 124,21
Londyn	043,53 " 043,64 " 043,42
Nowy Jork	008,90 " 008,92 " 008,88
Paryż	035,12 " 035,21 " 035,03
Praga	026,41 " 026,48 " 026,35
Szwajcaria	171,87 " 172,30 " 171,44
Sztokholm	239,40 " 240,23 " 238,80
Wiedeń	125,46 " 125,77 " 125,15
Włochy	047,11 " 047,23 " 047,00

Papiery państwowe i obligacje:

5 proc. pożycz. premj. dol.	000,00 0,79 50 80,00
10-proc. pożycz. kol.	000,00 103,00 104,00
5-proc. pożycz. kol. konw.	000,00 000,00 061,50

Akcje w złotych

Bank Polski	152,00—153,50
Bank Handlowy	00,00—123,00
Bank Przem. i Towarowy	00,00—106,00
Bank Zachodni	01,00—37,50
Bank Zw. Sp. Zarobk.	00,00—90,90
Spies	00,00—162,50
Elektrownia w Dabr.	00,00—97,50
Ciechanów	00,00—27,50
Czersk	08,25—08,50
W. T. F. Cukru	79,50—81,00
Firley	00,00—58,00
W. T. Węgla	000,00—095,00
Nobel	41,00—41,75
Cegielski	51,00—51,50
Litpop	44,00—44,75
Mdrzejów	49,50—51,00
Norblin	00,00—197,50
Oriweim	00,00—13,75
Ostrowieckie Zakłady	119,00—114,00
Parowozy	42,50—43,00
Ostrowieckie II em. ser. B.	00,00—101,00
Pocisk	13,50—13,25
Rudzki	57,50—57,35
Starachowice	67,75—67,50
Urajs	01,00—12,25
Zieleniewski	00,00—165,00
Zawiercie	34,00—33,75
Borkowski	00,00—19,30

PLODY ROLNICZE

GIEŁDA PŁODÓW ROLNICZYCH

Berlin, 19 kwietnia 1928.

Zboża i nasiona w tonie za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	266,00—269,00
(74½ kg.)	
maj	279,00—280,50
lipiec	000,00—291,00
wrzesień	274,00—276,00
Tendencja dla pszenicy mocniejsza	
żyto marchijskie	286,00—289,00
(69 kg.)	
maj	297,00—298,50
lipiec	273,00—273,75
wrzesień	251,00—251,50
Tendencja dla żyta mocniejsza	
jęczmień jary	24,00—290,00
jęczmień zimowy	000,00—000,00
jęczmień pastewny	000,00—000,00
Tendencja dla jęczmienia mocniejsza	
owies marchijski	262,00—268,00
maj	000,00—273,00
lipiec	000,00—273,50
wrzesień	000,00—226,00
Tendencja dla owsa ustalona	

kukurydza loco	239,00—242,00
Tendencja dla kukurydzy ustalona	
Włoka pszenna	33,50—37,00
Tendencja spokojna	
Włoka żytnia	38,00—40,00
Tendencja spokojna	
treby pszenne	00,00—18,00
treby żytnie	00,00—18,00
Rzepak	000,00—000,00
Siemien lniane	00,00—00,00
Groch Victorja	50,00—60,00
groch jadalny polny	36,00—39,00
groch pastewny	25,00—27,00
Peluszka	24,00—24,50
Hób polny	23,00—24,00
Wyka	24,00—26,00
Lubin niebieski	14,00—14,75
Lubin żółty	15,00—15,80
Seradela nowa	24,00—28,00
Makuch rzepakowy	19,40—19,60
Makuch lniany	23,70—24,00
Wytłoki suszone	15,50—16,00
Srót Soja	21,80—22,10
Platki ziemniaczane	27,20—27,75
Ziemniaki białe	3,00—3,20
Ziemniaki czerwone	3,00—3,20
Ziemniaki żółte	3,30—3,60
Ziemniaki fabryczne	
za 1% maczki	0,15—0,16

Tendencja dla kukurydzy ustalona

Włoka pszenna 33,50—37,00

Tendencja spokojna

Włoka żytnia 38,00—40,00

Tendencja spokojna

treby pszenne 00,00—18,00

treby żytnie 00,00—18,00

Rzepak 000,00—000,00

Siemien lniane 00,00—00,00

Groch Victorja 50,00—60,00

groch jadalny polny 36,00—39,00

groch pastewny 25,00—27,00

Peluszka 24,00—24,50

Hób polny 23,00—24,00

Wyka 24,00—26,00

Lubin niebieski 14,00—14,75

Lubin żółty 15,00—15,80

Seradela nowa 24,00—28,00

Makuch rzepakowy 19,40—19,60

Makuch lniany 23,70—24,00

Wytłoki suszone 15,50—16,00

Srót Soja 21,80—22,10

Platki ziemniaczane 27,20—27,75

Ziemniaki białe 3,00—3,20

Ziemniaki czerwone 3,00—3,20

Ziemniaki żółte 3,30—3,60

Ziemniaki fabryczne

 za 1% maczki 0,15—0,16

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 19 kwietnia 1928.

Wyplaty na Warszawę 46,70—46,90

Noty wiełkie 46,60—47,00

Noty małe 00,00—00,00

Humor w francuskiej walce wyborczej

Ślepy kandydat. Sposób walki. Akwawit i apetyt. — Katolicy za wrogami Kościoła. — Czy tu, czy tam...

(Kor. wł. „Kuriera Poznańskiego”)

Paryż, w kwietniu.

Po raz pierwszy, odkąd Francja Francją, kandyduje do Parlamentu człowiek, nie poparty przez żadne stronnictwo polityczne, przez nikogo z możnych tego świata. Jest to kapitan Scapini, prezes „Zrzeszenia Ślepców Wojennych”.

Indywidualność potężna. Adwokat z zawodu, obecnie emeryt i działacz społeczny, popularny niezmiernie nie wahał się postawić swoją kandydaturę w jednym z najbardziej pożądanym przez wszystkich polityków okręgów Paryża. Podczas słynnego kongresu „Byłych Wojskowych” w Wersalu, kilka miesięcy temu, Scapini przewodniczył. Głos ma wspaniały, dar słowa nadzwyczajny. Istny Król Edyp na trybunie. Piękna, pociągająca twarz. Człowiek czterdziestoletni, ślepy zupełnie. Krąży o nim legendy.

„Słuchajcie dziś pani wygląda — mówi do którejś z dam w salonie prezesa Izby adwokackiej p. Henri Robert. Bardzo pani w błękitnym kolorze do twarzy.”

Ty, mój przyjacielu — zwraca się podczas wycieczki przedwyborczej do wrzeszczącego komunisty — niepotrzebnie wytrzeszczasz ślepie, jakbyś mnie chciał pożyć. Wcale się twojej gęby nie boję.”

Gdyby kobiety głosowały we Francji, Scapini napewno został posłem. Zdaje się jednak, że i pięć brzydka ma dla niego wiele sympatii. Uczciwość i prostota ślepego bohatery zyskała mu już wiele sprzymierzeńców, zwłaszcza wśród tych, którzy pragnęliby zasilić parlament świeżymi i niezatrutymi życiem kuloarowem krwią. Wywołuje to, rzecz prosta, niesłychaną nienawiść agitatorów partyjnych, którzy nie wahają się nawet szydzić z jego kalectwa.

„Jeżeli człowiek ślepy jest lepszym kandydatem, aniżeli ktoś, kto ma pięć zmysłów, odzywa się jakiś dowcipnisz — a to tylko dlatego, że był bohaterem — to jeszcze lepszym kandydatem byłby ślepy bez ręki, czy nogi.”

„Tego tylko brakowało — sroży się jakiś radykał. Wkrótce panowie narodowcy przywiozą nam jakiegoś kandydata na kółkach, bez rąk i nóg.”

„Wstydzili się pan” — gromi go jakaś dama.

„Ależ laskawa pani — broni się malkontend — jestem przeciwnikiem sentymentalizmu w polityce. Pan Scapini wygrywa swoją ślepotą.”

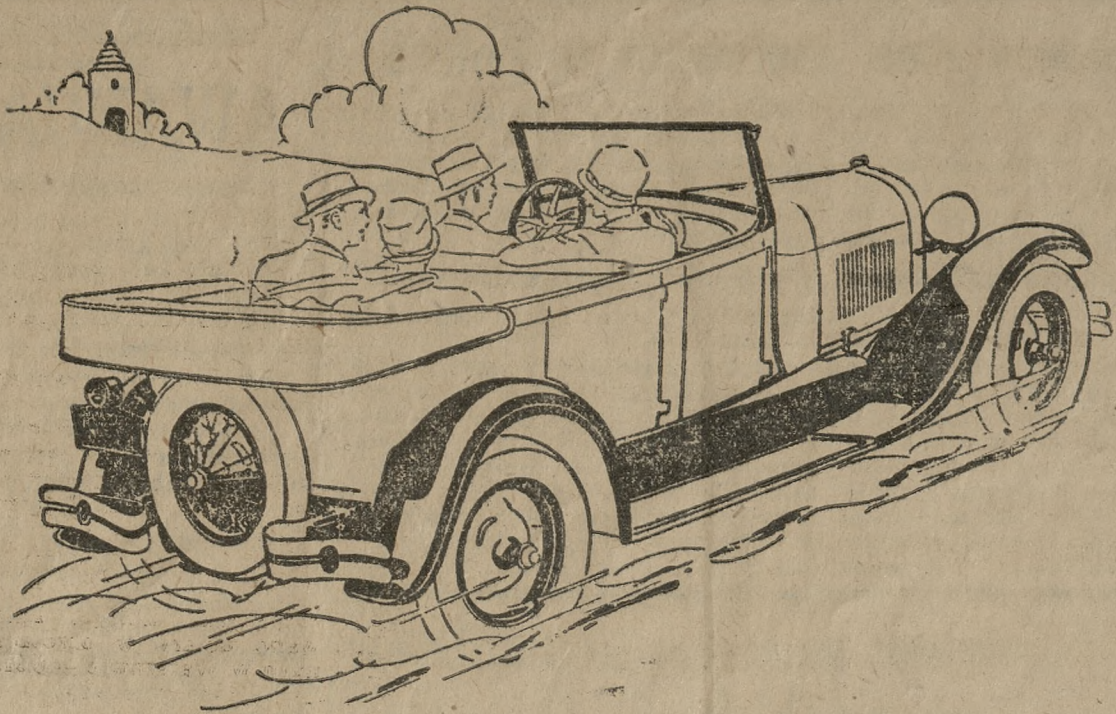
Kalectwo Scapiniego podkreśla tylko jego walory.

„Mam czas — powiedział prezes Ślepców wojennych do interwjującego go dziennikarza — to też zastanawiałem się długo nad tem złem, które toczy żywy organizm Francji. I doszedłem do przekonania, że winni się ubiegać o mandaty przedewszystkiem ludzie, którzy już dowiedli czynem, że umieją się poświęcać za Francję i ciepłe za nią. Będą oni dbali nadal o Ojczyznę, a nie o osobiste korzyści, czy kombinacje polityczne.”

Słowo jest ważkie. Wartość jego rozumie się zwłaszcza, widząc, co się dzieje obecnie po wsiach i miasteczkach.

Tak zwane „permanences” — lokale kandydatkie mieszczą się prawie wyłącznie po synkowniach. Napisy „Rhum Negrita” i „Amer Picon” przepłatają się wdzięcznie z plachtami płóciennymi, na których wymalowano hasła wyborcze. Niezdecydowani wyborcy krąży od jednej „permanence” do drugiej — a raczej od jednego cynkowego synkwasa do drugiego. Kandydat płaci. Zdarzają się nieraz ciekawe nieporozumienia — wyborcy zapominają, w jakim lokalu znajdują się chwilowo, i głoszą ni w pięć ni w dziewięć swoje mniej lub więcej szczerze poglądy polityczne. Gdy w wiosce jest jeden tylko szynk, zebrania odbywają się kolejno, wobec tej samej publiczności. A nieszczęśliwy kandydat przez dwa miesiące objędzia wszystkie zebrania obywateli i powtarza w kółko swój program, ozdobiony obietnicami złotych gór. Często czeka, aż kontrkandydat skończy swoją orację...

„Rodacy moi — powiedział mi pewien stary inżynier, Francuz — mają przedziwną umysłowość. Uważaliby za największy despekt, gdyby ksiądz



Nadzwyczajne kupno, nienotowane dotychczas w historii świata automobilowego

Gdybyście nosili się z zamiarem przed paru miesiącami nabycia wozu krytego, kładąc nacisk w pierwszym rzędzie na jego maksymalną szybkość 100 klm. na godzinę, wozu, który pozatem posiadałby niezwykłą nośność, akcelerację znanych wozów sportowych, a ponadto posiadałby wszystkie poniżej podane zalety, jaką cenę musielibyście za taki wóz zapłacić?

Czy moglibyście go nabyć za 13.000, 15.000 lub 18.000 złotych?

Henryk Ford dokonał wielkiego dzieła, a mianowicie „przewrotu w cenach i wartości wozów” i powiedzenie to nie jest tylko pustym frazesem, lecz w zupełności zgodne z prawdą.

Po obejrzeniu nowego wozu Forda, a tembardziej po próbnej jeździe, bezwzględnie uznacie sami, że rzeczywiście jest to nadzwyczajne kupno nienotowane dotychczas w historii świata automobilowego.

ROADSTER Zł. 8450 — PHAETON Zł. 8660 — COUPE Zł. 10.580
TUDOR Zł. 10.760 — FORDOR Zł. 11.865 — SPORT COUPE Zł. 11.205
Zderzaki Zł. 295. — Ukryte siedzenie Roadsteru i Coupe Zł. 410

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem.

Bez podatku obrotowego.

FORD

FORD MOTOR COMPANY A/S · KOPENHAGA · DANJA

nie odprowadził na cmentarz kogoś z ich blizkich. Chodzą przykładnie na mszę, bo przecież wypada być katolikiem, i widzą cię sąsiedzi. A gdy przyjdą wybory, głosują na jawnych wrogów Kościoła, na tych, którzy uchwalali dekrety o konfiskowaniu kościołów i klasztorów — bo ci panowie mają wysokie stosunki w Paryżu, i mogą się przydać...”

O tempora, o mores. Wysokie stosunki w Paryżu — wysokie stosunki w Warszawie... Kiebasa wyborcza i kieliszek partyjny, akwawit i anis-Pernod. Jak się to wszystko powtarza, choć dzieli nas dziewięć rzek i dziewięć szwabskich gór... E. L.

Napad na redakcję „Dziennika Wileńskiego”

W dniu 16 b. m. „Dziennik Wileński” zamieścił w kronice drobną notatkę pod tytułem „Nadużycia w funduszu bezrobocia”, która zawierała wiadomość o dochodzeniu prokuratorskim przeciwko kilkunastu pracownikom funduszu pod zarzutem popełnienia defraudacji. Tegoż dnia w godzinach południowych do redakcji „Dziennika” wtargnęło 9 osób, które przy pomocy gwałtu starały się wywrzeć nacisk na redakcję, wywołując zajścia, w czasie którego został uderzony w głowę jeden z członków redakcji.

Notując ten wypadek cała prasa wileńska potępia zajście oraz wyraża nadzieję, iż odpowiednio zarządzone śledztwo zdoła ustalić winnych, którzy będą ukarani.

Syndykat Dziennikarzy Wileńskich komunikuje, iż 16 b. m. wieczorem przyjęty był przez wojewodę Raczkiewiczą prezes syndykatu dziennika-

ry redaktor Czesław Jankowski, który przedstawił wojewodzie sprawę napadu na redakcję „Dziennika Wileńskiego”. Pan wojewoda zapewnił, że po najściślejszym zbadaniu sprawy nie omieszka energicznie zareagować.



nw 6650

Tanio i dobrze

kupuje się zawsze wszystkie artykuły toaletowe i drogeryjne

Perfumerji Drogerji **Br. MACHALLAS.-R.**

POZNAN, 27. GRUDNIA 2.

(Naprzeciw komendy Policji)

Pw 4596-7,181

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

od 20. IV. do 10. V. r. b.

pomimo znanych niskich cen do 20% rabatu

Brilantowe pierścionki — broszki kolczyki — wisioriki etc. w wielkim wyborze.

Ostatnie paryskie fasony.

Wyroby złote i srebrne.

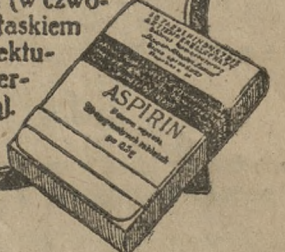
firma Pw 8425-16,47

B. TARKOWSKI

Poznań, pl. Wolności 11 (pod filarami).

Środkiem leczniczym uśmierającym ból jest od kilkudziesięciu lat **Aspirin**

w tabletkach i jako taki zalecany jest przez lekarzy całego świata. Prawdziwe tabletki Aspirin sprzedaje się wyłącznie w oryginalnym opakowaniu „Bayer” po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnej płaskiej pudełeczku tekturowym z czerwonym opaską).



Do nabycia we wszystkich aptekach.

WARSZAWA

FABRYCZNA 3

— TELEFON 79-87 —

SAMOCHODY polskiej konstrukcji
nagrodzone złotym medalem M. R. P.

„STETYSZ”

STEFAN HR. TYSZKIEWICZ

Luksus, Niezrównana solidność konstrukcji specjalnie przystosowana do polskich dróg.
WYSTAWIAMY NA TARGACH POZNAŃSKICH. dw 3770

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z Giełdy Zbożowej
i Towarowej w Poznaniu

Dnia 18 b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie członków Giełdy, które zajął prezes Giełdy, dyr. St. Waszyński, witając licznie przybyłych członków i podkreślając ważność zadań, które zebranie ma spełnić. Po odczytaniu porządku obrad wygłosił szczegółowe sprawozdanie z całokształtu pracy, dokonanej przez władze giełdowe, syndyk Giełdy dr. Z. Głowacki, a sprawozdanie kasowe w imieniu Komisji Rewizyjnej członek Giełdy, p. Bronisław Murawski. Oba sprawozdania przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, a na wniosek p. Marchlewskiego wyrażono Radzie Giełdowej jednomyślnie uznanie i podziękowanie.

Przystąpiono następnie do uzupełnienia Rady w miejsce ustępujących przez wybór 7 członków na 3 lata i 1 członka na 1 rok oraz 7 zastępców członków Rady na 1 rok.

Z wyborów wchodzi do Rady Giełdowej (liczącej ogółem 21 członków):

a) na 3 lata pp.: 1. senator Władysław Radomski, Poznań. 2. Mieczysław Teski, Buk. 3. dyr. Stefan Kisielewski, Poznań. 4. Michał Walczak, Poznań. 5. Kazimierz Otmianowski, Poznań. 6. Paweł Zielke, Poznań. 7. Antoni Plewczyński, Kościan.

b) na 1 rok: p. Stanisław Pawłowski, Krobica, a jako zastępcy członków Rady Giełdowej na 1 rok pp.: 1. Aleksander Szyfter, Poznań. 2. dyr. Stanisław Prymke, Poznań. 3. Jan Vogel, Szamotuły. 4. Zdzisław Szulc, Poznań. 5. Wojciech Gaiska, Września. 6. major Jan Swarc, Poznań, jako reprezentant Rejonowego Kierownictwa Intendentury, Poznań. 7. Witold Wilkowszowski, Grabowo Królewskie.

Ustępującemu seniorowi Telesforowi Otmianowskiemu, Poznań, który zrzekł się urzędu, wyraził przewodniczący w imieniu zebranych serdeczne podziękowanie za długoletnią współpracę około rozwoju instytucji giełdowej. Dokonano w dalszym ciągu wyboru przez aklamację 36 członków do Komisji Rozjemczej, 5 członków oraz 3 zastępców do Komisji Rewizyjnej na 1 rok.

W wolnych głosach dał wiceprezes Giełdy, p. senator Radomski poradę na ważność handlu terminowego, który z czasem dopuszczony być winien do transakcji giełdowych oraz na sprawę zniesienia wzgl. złagodzenia podatku obrotowego od transakcji giełdowych.

Przebieg zebrania był spokojny, poważny i rzeczowy. G.

Popieranie przemysłu
mięsnego zagranicą

Wedle informacji pochodzących z Londynu, zawarło litewskie ministerstwo rolnictwa umowę z firmą „Maistas Company” w myśl którego ministerstwo zobowiązane jest ponieść 75 proc. wszelkich strat, jakiegokolwiek ten mógł odnieść przy eksporcie bekoni i świń.

Równocześnie rządy Lotwy i Estonji subwencjonują względnie otaczają wszechstronną opieką przemysł mięsny, gdziekolwiek on rozwijać się poczyna w specjalnych, uznanych i najeździe urządzonych fabrykach.

Wiadomość ta wespół z informacjami, jakie nadchodzą z Niemiec o wstawieniu do budżetu pozycji 30 milj. mk. na poparcie hodowli i produkcji mięsnej, oraz dalszych 25 milionów mk. dla przeróżnych organizacji rolniczych, jest wymownym dowodem celowej i na szeroką skalę zakrojonej akcji państwa ościennych, zmierzającej do podniesienia hodowli i produkcji mięsnej i stworzenia rolnictwu nowego i rentownego źródła dochodu

Akcja ta, o ile nie zostanie w podobnej formie podjęta w Polsce, może i musi w bardzo krótkim czasie podciąć nasz eksport mięsny i wyrządzić rolnictwu naszemu niepowetowane straty, które równocześnie z upadkiem naszej hodowli raz na zawsze przekreślą możliwość stworzenia własnego przemysłu mięsnego.

Kwestję tą winny bezwzględnie zająć się kompetentne władze i organizacje rolnicze.

Sprawa koncesyj
monopolowych

Jedno z pism krakowskich dowiadyuje się, że osobom nieuprzywilejowanym, którym na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzpltej koncesje na sprzedaż monopolowych wyrobów alkoholowych miały być odebrane, przyznano koncesje na stałe. Reszta uzyskała prolongatę terminu likwidacyjnego do dnia 30 marca b. r.

Prolongaty do wymienionego terminu uzyskali również ci koncesjonariusze, którym odebrano koncesje alkoholowe z powodu wykroczeń przeciwko ustawie antyalkoholowej.

W kołach rządowych istnieje podobno tendencja dalszego prolongowania wymienionego terminu z uwagi na to, że likwidacja tych przedsiębiorstw odbijały się na wpływach z monopolu spirytusowego. Ze względu na interes skarbu państwa projekt nowelizacji ustawy antyalkoholowej przewiduje nie tylko pozostawienie dotychczasowych koncesjonariuszów, ale także możliwość nadania nowych koncesyj.

Krótkie informacje
gospodarcze

— Bank Louis Dreyfus et Co. w Paryżu ulokował w Banku Ziemiańskim w Warszawie jeden milion dolarów przy oprocentowaniu 7 proc. w stosunku rocznym, na przeciąg 2½ lat z prawem dalszych prolongat.

— Za 7 proc. Pożyczkę stabilizacyjną płacono w ub. tygodniu w Warszawie 94 do 94 i pół proc., natomiast w Zurychu 93 do 94 proc., Londynie 91 i ¼ proc., a w Now Yorku 91 i pół proc.

— Według „Deutsche Presse” czechosłowaccy importerzy bydła w odpowiedzi na waloryzację ceł polskich nawiązali stosunki handlowe z Jugosławiją celem uniezależnienia rynku czechosłowackiego od importu bydła z Polski przez wzmocnienie jugosłowiańskiego eksportu bydła do Czechosłowacji.

— Inauguracyjne posiedzenie Rady Państw. Instytutu Eksportowego odbędzie się w Warszawie dnia 19 kwietnia rb. Obrady zajął min. Kwiatkowski. Na porządku dziennym referat dyrektora P. I. E. o dotychczasowej działalności oraz wybór przewodniczącego Rady i dwóch jego zastępców.

— Według Ag. Wsch. wierceń poszukiwawcze za solami potasowymi, prowadzone na Podkarpaciu w rejonie gmin Hołyn i Kropliwnik, dały bardzo korzystne rezultaty. Nowo odkryte złoża będą stanowiły podstawę do dalszego rozwoju przemysłu potasowego w Polsce.

— Fabryka kwasu siarkowego w Gorlicach, przeszła obecnie na własność hr. A. Skrzyńskiego. Fabryka gorlicka będzie obecnie produkowała nawozy sztuczne.

— Pomiędzy niemieckim, włoskim, belgijskim, holenderskim i czechosłowackim przemysłem jedwabiu sztucznego zawarty został układ, według którego przemysły wymienionych krajów zobowiązują się do wzajemnej wymiany wynalazków oraz wyników badań laboratoryjnych i fabrycznych

oraz do ustalenia równych cen za swe towary.

— Stan zastawów niemieckich na początek kwietnia jest podobnie jak w Polsce nieszczęśliwy i wynosi dla pszenicy 3.2, żyta 3.3, jęczmienia zimowego 3.3.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Kurs złotego. Dział rano notowano dolary w obrotach nieoficjalnych w Warszawie — 8.91, w Gdańsku na Warszawę — 8.90.

(k) Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski Oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. 212.298 zł i za 100 guld. gd. 173.304 zł.

(k) Kolejność kredytów z funduszu rozbudowy miast. Minister spraw wewnętrznych zarządził ostatnio, aby komitety rozbudowy występowały z wnioskami o kredyty budowlane przedewszystkiem dla gmin i spółdzielni mieszkaniowych oraz mieszkaniowobudowlanych lub podobnych instytucyj na zysk nieobliczonych, budujących domy dla rodzin robotniczych i pracowniczych od 1 — 4 pokoi. Dopiero po uwzględnieniu potrzeb wymienionych wyżej spółdzielni mogą występować komitety rozbudowy o kredyty dla innych instytucyj, przyczem i tutaj powinny być uwzględnione w pierwszym rzędzie budynki z małymi mieszkaniami. Dopiero w dalszej kolejności mogą być zgłaszane w Banku Gospodarstwa Krajowego wnioski o kredyty na budowy większych mieszkań.

(k) Czeki dawnego typu. Min. skarbu komunikuje: P. K. O. wprowadziła z początkiem roku bież. nowy typ czeków kasowych i przekazowych. Termin przyjmowania w kasach P. K. O. czeków dawnego typu ubiega dnia 30 kwietnia b. r. i nie zostanie przedłużony. Do tego czasu winni przeto właściciele rachunków czekowych w P. K. O. zaopatrzyć się w czeki nowego wzoru.

(k) Hurtownia skór. S. A. w Poznaniu. Roczne walne zebranie odbyło się dnia 14. b. m. Członek zarządu inż. Teodor Blok przedstawił zgromadzonym bilans z rachunkiem zysków i strat oraz sprawozdanie za rok gospodarczy 1927. Bilans per 31. 12. 1927 balansuje się po stronie aktywów i pasywów sumą 522.373,59 zł i zamyka się zyskiem 25.610,61 zł Bilans z rachunkiem zysków i strat przyjęto jednogłośnie i udzielono pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk podzielono w formie proponowanej, tak że na dywidendę i superdywidendę przypada 15 procent.

(k) Możliwości eksportowe. M. U. Targu Poznańskiego komunikuje: 1) Firma szwajcarska chce importować z Polski dykty. 2) Firma z Egiptu chce importować z Polski papier, filmy fotograficzne, drobne wyroby żelazne, pończosznice wyroby, spożywcze artykuły, mydła. 3) Firma belgijska chce importować z Polski drzewo budowlane, stolarskie oraz skrzynie. 4) Firma z Rumunii chce sprowadzać z Polski płyty gramofonowe, wyroby włókiennicze, pończochy. 5) Firma belgijska chce importować z Polski surowe drzewo w większych partjach. 6) Firma z Algieru chce importować z

Polski kryształ, szkło, fajanse, tkaniny bawełniane, piwo, cykorje. Bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Głogowska 42.

(k) „Centrala Skór” T. A. w Poznaniu. Dnia 14 b. m. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonariuszów Spółki pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Teodora Filipowicza. Sprawozdanie zarządu oraz bilans z rach. zysk. i strat za r. 1927 przedstawił zastępca członka zarządu, p. Tadeusza Toczyski, nadmieniając, że rok ten upłynął tak dla przemysłu garbarskiego, jak i obuwniczego w bardzo ciężkich warunkach. Składały się na nie: stały wzrost cen skór surowych na rynku światowym i krajowym, niedostateczna ochrona celna wyrobów krajowych przed importem zagranicznym, nierównomierność wzrostu cen surowca, do cen skór gotowych i obuwia, brak gotówki obiegowej na rynku i znaczne zmniejszenie zdolności nabywczej konsumenta. Centrala Skór skupiająca w sobie trzy gałęzie przemysłu skórzanego, a mianowicie: przemysł garbarski, obuwniczy i pasów zapędowych, nie rozporządzającą dostatecznymi zapasami obrotowymi, specjalnie dotkliwie to odczuwała. Bilans na 31. 12. 1927. zamykający się po stronie aktywów i pasywów sumą 1.444.521,73 zł., przyjęto jednogłośnie z tem, że stratę w roku 1926 w wysokości 29.761,01 zł. uchwalono pokryć z funduszu rezerwowego. Zarząd spoczywa w rękach p. I. Niedbala, zastępcą jest p. T. Toczyski.

(k) Przemysł drzewny na P. W. K. W ogólnym pokazie przemysłu na P. W. K. przemysł drzewny został umieszczony jako grupa XXII. A z następującą klasyfikacją: klasa 1. Półsurowce (tarcice, drzewo budowlane, kopalniaki, podkładki kolejowe, stopy telegraficzne, wikliny, trociny, wełna drzewna, trzciny); klasa 2. Półfabrykaty dla przemysłu drzewnego i rzemiosła (dykty, forniery, gonty, listwy, klepki, obręcze, dzwona, szpunty, szprychy itd.); klasa 3. Przemysł budowlany drzewny (drzwi, okna, boazerje, schody, żaluzje i futryny); klasa 4. Fabrykacja skrzyń, pudeł i innych opakowań drewnianych; klasa 5. Fabrykacja beczek i kadzi; klasa 6. Narzędzia, przybory i artykuły pomocnicze dla przemysłu i rzemiosła; klasa 7. Przemysł korkowy (linoleum, korki, płyty korkowe, izolacje, proszek korkowy itd.) W skład zarządu grupy wystawców przemysłu drzewnego weszli pp.: prezes A. Dąbrowski — Warszawa; prezes A. Monitz — Warszawa; dyr. Doermann — Poznań; dyr. L. Kolski — Poznań; dyr. B. Krieger — Warszawa, dyr. Csała — Lwów, dyr. St. Benin — Warszawa, dyr. Z. Bobrowski — Warszawa. Rada Naczelna zamierza wybudować pawilon wielkości 1200 m² dla ekspozatów przemysłu drzewnego. W ostatnim czasie rozpisana została ankietą do przemysłowców drzewnych za pośrednictwem zrzeszonych związków w sprawie udziału w P. W. K. wraz z wezwaniem całego przemysłu drzewnego do natychmiastowego przesyłania zgłoszeń wprost do Dyrekcji P. W. K. w Poznaniu lub do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Warszawie.

Przy pierwszych
próbach pieczenia

niechaj przyszła pani domu w całej pełni uwzględni rady, jakie daje jej matka. Ta zaś powtarza stale: Jeżeli twoje ciasto ma się udać, używaj proszku do pieczenia „Backin” Dra Oetkera. — Zdanie to podtrzymują z radością i dumą miliony gospodyń, gdy wspominają doskonale rezultaty piecz. na proszku „Backin”. Niema obecnie nic łatwiejszego, jak piec samemu najwyższej jakości placiki, torty i ciastka wszelkiego rodzaju, gdyż starannie wypróbowane przepisy i liczne, barwne rycinę w niedawno wydanej książeczce F umożliwiają wielki wybór i zapewniają pomoc nielada.



Dr. A. OETKER, Oliwa.

Pw 8890-D. 0, 1424

WIADOMOŚCI POTOZNE

Kwietniowe figle pogody

Co mówi o kapryzach aury p. dyrektor Instytutu Meteorologicznego U. P. prof. Smosarski

Chłód, deszcz, wiatr, szaruga i nie spodziewają opady śnieżne powodują ludzi nietylko do szczekania zębami z zimna, ale nadto napawają goryczą i żalem pod adresem promiennej zwykle, a tym razem tak zwiędniętej wiosny... To też futra i ciepłe okrycia zimowe, które z końcem marca powędrowały do szaf, obficie skropione flitem, czy innym wrogim molom plynem, by ustąpić miejsca powiewnym szatom, odzyskały swoje prawa. Każdy się w nie otula i nie szczędzi gorzkich słów pod adresem przekornej aury, ziszczającej aż nadto skrupulatnie przysłowie: kwiecień-plecień...

Aby uzyskać wyjaśnienie co do istotnych powodów tych niespodziewanych wybryków pogody, udaliśmy się z prośbą o informację do dyrektora Instytutu Meteorologii przy Uniwersytecie Poznańskim, p. prof. Smosarskiego.

— Kwiecień, to jeszcze nie lato — zaczął p. profesor. — Ogół nasz wciąż pozostaje w błędnym mniemaniu przy osądzaniu powodów obecnego stanu atmosferycznego. Zasadniczo bowiem — jak to wykazały wieloletnie badania naukowe — temperatura powietrza wynosi w początkach kwietnia 5 stopni, wzrastając z końcem miesiąca do 10 stopni. Tymczasem w roku bież. temperatura już w dniu 25 ub. m. wykroczyła ponad zwykłą normę, poczem wyczynia niebывałe skoki, dochodząc do 17 stopni w początkach kwietnia i utrzymując się na tym poziomie przez kilka dni z nieznacznymi tylko odchyleniami. Nagle oziębienie nastąpiło po

12 b. m., a stan ciepłoty jest poniżej przeciętnej normy dni kwietniowych.

Opady śnieżne w kwietniu nie są u nas nowością; wiadomo, że temperatura nie ulega stopniowym zmianom, lecz nieprawidłowym wahaniom. Trudno przewidzieć trwania obecnej zniżki, choć prawdopodobnie skończy się ona niebawem.

Przyczyna tych chłodnych dni jest wysokie ciśnienie atmosferyczne, które zapanowało na północ, ogniskując się nad Półwyspem Skandynawskim. Spowodowało ono napływ fal zimnego powietrza, przechodzącego przez Niemcy, gdzie nastąpiły wielkie opady deszczowe, u nas w Polsce Zachodniej zapanowały dni chłodne, natomiast w środkowych połaciach kraju rozhulała groźna zawieja śnieżna. Przejście nizin barometrycznych zaznaczyło się u nas wzmocnionym zachmurzeniem.

Lękliwie snuje się horoskopy o tegorocznych zniwach. Pesymiści twierdzą, że obecne chłodne dni fatalnie odbiją się na stanie ziemiołódów. Nie mają oni słuszności, gdyż chwilowy stan atmosferyczny nie może przesądzać rozwoju roślinności, będącej w pierwszym stadium. Rolnik jest ponadto stale przygotowany na rozmaite kaprysy pogody, z którymi musi się liczyć nawet w lipcu, w przededniu zniw.

Człowiek po części pociesza się złudzeniami i nadzieją. Żyjemy tedy i my również nadzieją, że niebawem zainicjujemy nam w całej pełni wiosenne słoneczko i powietrze przykre niespodzianki minionych dni. (rf)

Wielka katastrofa podczas ćwiczeń

Eksplozja granatu w lufie działa — Dwóch zabitych i dwóch ciężko rannych

Nasz korespondent toruński (wd) donosi nam:

W dniu 18 b. m. na poligonie artyleryjskim w Podgórzu pod Toruniem odbywały się ćwiczenia w ostrym strzelaniu. Około godziny 14 eksplodował przedwcześnie granat, znajdując się jeszcze w lufie działa, tak że działa zostało rozszarpane na szczątki. Odłamkami granatu i lufy zostali zabici 2 żołnierzy, 2 inni są ciężko ranni. Mianowicie ponieśli śmierć plutonowy

Franciszek Brzozowski z 28 pułku piechoty i plutonowy Jan Lis z 31 pułku piechoty, ciężko ranni zaś są sierżant Jan Ratajski z 27 baonu Korpusu Ochrony Pogranicza i plutonowy Ulanowicz z 41 pułku piechoty. Rannych odwieziono w stanie bardzo ciężkim do Szpitala wojskowego.

Wojskowa komisja śledcza wdrożyła dochodzenia w sprawie przyczyn strasznego wypadku.

walne zebranie Oddz. Pozn. Polsk. Tow. Tatr.).

Nocne pogotowie lekarskie

ul. Pocztowa 30; tel. 55-55; od godz. 20-8.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności — Apteka Sapieżyńska, ul. Pocztowa 31

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22

Lazarz: Apteka przy Botaniku, ul. Głogowska 98.

Wilda: Apteka Fortuna, G. Wil. 96

W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdujące.

OSOBISTE

— Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał p. Zygfryd Michał Synoradzki z Sarbinowa i p. Franciszek Wyborski z Markowic woj. poznańskie. — Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych uzyskał p. Witold Eugeniusz Eulenfeld z Łodzi, p. Bolesław Franciszek Jerzy Olszewski z Białszek w woj. łódzkim i p. Władysław Bronisław Zakrzewski z Wrocławia.

— Czecho-słowacka Akademia Rolnicza w Pradze (Ceskoslovenska Akademia Zemedelska v Praze) powołała prof. Tadeusza Chrzaszęca, prof. Bolesława Namysłowskiego i prof. Kazimierza Terlikowskiego z wydziału rolniczo-leśniczego w Uniwersytecie Poznańskim w poczet swoich członków-korespondentów ze względu na działalność naukową wymienionych profesorów.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi w dniu 24 bm. p. Józef Nowacki z małżonką Pelagją z Rozmarynowskich w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej 50.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi w dniu 21 bm. prokurent bankowy p. Koczorowski Józef z małżonką Józefą z domu Etter, ul. Woźna 13. Msza św. o godz. 8 i pół w kościele Salezjanów, ulica Wrońska.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi w dniu 21 bm. pp. Stanisław Wicherski z żoną swą Kazimierą z domu Turowską w Poznaniu, ul. Głogowska 89. Msza św. na intencję Jubilatów odprawi się w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Zjazd Związku Górnoślazaków-Uchodźców Woj. Pozn. i Pom. odbędzie się 3 maja z następującym programem: o godzinie 10 msza św. w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. O godz. pół do 12 zjazd sejmikowy w auli szkoły wydziałowej przy ul. Berwińskiego. O godz. 13 wspólny obiad w Kasynie Obywatelskiej, ul. Głogowska. O godz. 15 zwiędzenie wystawy Targów Poznańskich. O godzinie 19 wieczornica w auli szkoły wydziałowej, ul. Berwińskiego. O godz. 21 zabawa taneczna, urozmaicona niespodziankami w Kasynie Obywatelskiej.

WYSTAWY

— Wystawa robót ręcznych urzędu Związek Młodych Polek w niedzielę, 22 bm. na sali Domu św. Wojciecha (dawn. Hotel Rymski) Al. Marcinkowskiego 22 i p. tr. Wielka różnorodność eksponatów świadczy o pomysłowości wystawczyń, którym są młode Polki. Otwarcie nastąpi o godz. 10 zamknięcie o godz. 17. Mamy nadzieję, że wystawa zainteresuje szczególnie panie z miasta Poznania.

WYKŁADY

— Ostatni wykład sanitarny. Dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się na sali Biblioteki Uniwersyteckiej ostatni wykład sanitarny Czerwonego Krzyża, oddziału poznańskiego, na którym porucznik Kluczek uzupełni poprzedni wykład o teorii gazownictwa praktycznymi pokazami, do-

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Belphegor” — II serja.
Aurora: „Pat i Patachon jako mylnarczykowie”.
Colosseum: „Najsprytniejszy złodziej świata”.
Casino: „Ona, Moja Jedyna”.
Edison: „Wenus z krainy dolara”.
Odeon: „Nowoczesne Dubarry” z Marją Corda.
Renaissance: „Trzymajcie lwa!” i „Don Juan, który zrzucił”.
Słońce: „Blaski i nędze życia kurtyzany”.



S. p. Józef Zwierzycki, profesor gimnazjum pod wezw. św. Jana Kantego w Poznaniu, zmarł w dniu 14 kwietnia b. r.

„Placówka Żywego Słowa”

urządza szereg widowisk w najbliższych dniach w Poznaniu.

W dniach 24 i 25 b. m. ujrzymy w Auli Uniwersyteckiej ciekawe widowiska, urządzone przez „Placówkę Żywego Słowa” z Warszawy. Obok inscenizacji utworów poetyckich Mickiewicza, Norwida, Zeromskiego, Górskiego i Słońskiego, — ukaza się pełne humoru swoistego i groteski rodzimej pieśni ludowej oraz komicznie podane a oryginalnie pomyslane utwory Kraszewskiego, Lenartowicza i i.

Ciekawe swe programy „Placówka Żywego Słowa” opiera na dużej wartości wychowawczej w ten sposób wypowiadając walkę powojennej demoralizacji i zgniliznie duchowej. Zespół artystyczny pod kierownictwem artystki p. Janiny Górskiej zorganizował p. M. Szpakiewicz; stanowią go artyści pp.: Jasiewiczówna, Lechowska, Małyniczówna, Mysłakowska, Szczepańska, Szpakiewiczowa, Wysocka, Baczyńska, Byrski, Morozowicz, Przemyski, Wasilewski i inni.

Widowisko odbywać się będzie dwukrotnie — o godz. 17 i 19.30; pragnąc je uprzyjemnić szerszej publiczności i młodzieży szkolnej, naznaczono minimalne ceny miejsc a mianowicie od 50 gr. d. ol. zł. Bilety wcześniej nabywać można i zamawiać w księgarni „Ruch” Plac Wolności 3.

KALENDARZYK

Czwartek, 19 kwietnia 1928.

Słońce: wschód 4,47 — zachód 18,56 — długość dnia 14 godzin 9 minut.

Księżyc: wschód 4,56 — zachód 18,51 — now.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek godz. 7 rano: Temperatura pow. niska 0 st. C., wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 764 mm. Pogodnie: — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 8 st. C., najniższa plus 1 st. C.

Stan wody w Warszawie według notowań Inspekcji Drog Wodnych: + 0,85 mtr. Kal. rzk.: Tymon; jutro Agnieszka. Kal. słow.: Władimir; jutro Czesław.

Zebrańia

Jutro o 16,15 Wydział Euchar. Sodalicii Pań, ul. Podgórna 12b II p. tr.
o 20 Stow. Elektrotechników Polskich, św. Marcina 21.
o 20 Stow. Młodzieży Obyw. par. Archikatedr., w Domu Katol. na Śródcie.

Wykłady — odczyty

Uziś o 19 dr. Tadeusz Smoluchowski: „Tary, Pieniny, Beskid” (z przeżyciami). Sala 17 Coll. Minus (następnie

Najbliższy numer (17-ty) „Wielkopolskiej Ilustracji” przynosi, jak zwykle, zdjęcia ze wszystkich ważniejszych wypadków w całym świecie, których w ubiegłym tygodniu było mnóstwo. A więc mamy ciekawe zdjęcia z

obsunięcia się ziemi pod Grudziądem,

z potwornego zamachu medjolańskiego, z przelotu „Bremeny” nad Atlantykami, a przedewszystkiem pierwsze zdjęcia z lotu i lądowania w Słupsku

sterowca polarnego „Italji” generała Nobile.

Ciekawe artykuły, jak o „Świątyni węży”, „Bursztyn — złoto Bałtyku” itd. dopełniają ten niezwykle bogaty numer.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczo egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1,50 zł, kwartalnie 4,— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcina 70).

W przededniu Targów na św. Wojciecha

Ciekawy program konkursów hippicznych w Gnieźnie

Nasz korespondent, gnieźnieński (br) donosi:

Zaledwie 2 dni dzielą nas od tegorocznych konkursów hippicznych, które pod względem ilości zgłoszonych uczestników, a w tem szeregu pierwszorzędnych jeźdźców — przedstawiają się istotnie imponująco. To też zainteresowanie jest ogromne, a w razie pomyślnych warunków atmosferycznych można oczekiwać w Gnieźnie niebывałego napływu gości.

Tegoroczne zawody konne rozpoczynają się w sobotę o godz. 14 i odbywają się na boisku Sokoła. Program pierwszego dnia jest następujący: 1) Defilada zakupionych na loterję powozów i koni. — 2) Polo. Do rozgrywek o puhar m. Gniezna stają w tym roku 3 drużyny — zeszłoroczny zwycięzca Wlkp. Kl. Jazdy Konnej, Drużyna Błękitna 17 p. ul. i 15 pułk ulanów. 3) Pokaz konia. Przeznaczono tu 3 nagrody honorowe; bierze udział 20 zawodników m. in. nasze sławy, mjr. Toczek, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski, pozątem z Gniezna por. Wojtkiewicz i kpt. Filejski z 17. p. a. p.; ze starych znajomych bierze udział zeszłoroczny zwycięzca baron Luetwitz z Oleśnicy. 4) Polo. 5) Konkurs parami. Warunki są następujące: 6 przeszkód wysokości 1 mtr. i szerokości 2 mtr., a dla pierwszych 3 zwycięzców przeznaczone są nagrody honorowe. W konkursie tym bierze udział 10 par; największa uwaga

koncentruje się znowu na maj. Toczku, który tworzy parę z p. Juchnielczówną z Warszawy, na por. Starnawskim i p. Mieczkowskiej z Poznania, oraz na parze miejscowej por. Wojtkiewicz z 17 pap. i dr. Zajczkowskiej z Dziekanów.

W niedzielę rozpoczynają się zawody również o godz. 14 z następującym programem: 1) Defilada zakupionych na loterję koni. 2) Konkurs powozów. Zgłosiło się 7 uczestników; nagród honorowych ustaloną 4. 3) Polo. Rozgrywka decydująca o zajęcie pierwszego miejsca i zdobycie tem samym puharu. 4) Gymkhana włościańska: a) „idylla kwaturunkowa” — udział 4 zawodników; b) jazda rzymska — udział 3 zawodników; c) „porwanie Sabine” z płonącej zagrody — udział 4 zawodników. 5) Konkurs pań. Na starcie stanie 14 koni; warunki przewidują 6 przeszkód wysokości 1 m. i szerokości 2 m. 6) Konkurs dla cywilnych. 19 zawodników walczyć będzie o 3 nagrody honorowe; warunki — 10 przeszkód wysokości 1,10 m., szerokości 2 do 3 mtr.

Ceny wstępu Komitet Targów Konnych ustalił następująco: trybuna — 4 zł, miejsce stojące — 1 zł, stały bilet na 3 dni — 10 zł, dla funkcjonariuszy państwowych bilet stały kosztuje 5 zł pod warunkiem, że go w biurze Komitetu osobiście się odbierze.

tyczącami umiędzynarodowienia stosowania środków zabezpieczających. Mając na uwadze doniosłość praktyczną wykładów sanitarnych, których ograniczona ilość nie pozwoliła należycie rozwinąć tematu samoobrony, oraz ze względu na wielkie zainteresowanie publiczności, zamierza Czerwony Krzyż, oddział poznański zorganizować w czasie Wielkiego Tygodnia P. C. K. nowy uzupełniający cykl wykładów popularnych, poświęcony specjalnie ratownictwu przeciwegazowemu.

Emile Bourgeois w Poznaniu. Na początku maja zawita do Poznania wybitny historyk p. Emile Bourgeois, członek Instytutu Francuskiego, profesor historii nowoczesnej i współczesnej w Sorbonie. Prof. Emile Bourgeois jest powszechnie znany w świecie dyplomatycznym i w kręgach naukowych z swoich prac historycznych a mianowicie w zakresie polityki zagranicznej oraz przez dzieło swoje pod tyt. „O przyczynach wojny światowej”. Wybitny profesor w przejeździe do Warszawy odwiedzi Poznań i wygłosi tu odczyt.

WIECZORY, KONCERTY

Herbatkę z tańcami urządza w niedzielę, 22 bm. Towarzystwo Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo przy Turmie na salach p. Jarockiego przy ulicy Maszalskiej 8. Dochód przeznaczony na rzecz ubogich i chorych parafji archikatedralnej. Początek zabawy o godz. 17. Wstęp 2 zł. Bufet własny. Wyborowe pieczywo i smaczne przekąski. — Szanowne Obywatelstwo miasta naszego zaprasza uprzejmie Zarząd.

Stow. Drukarzy i pokr. zawodów Polski Zach. — Okręg Poznański urządza w sobotę, dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 20 w sali ogrodu Zoologicznego wielką zabawę wiosenną, na którą jak najuprzejmiej zapraszamy Szan. Obywatelstwo. Bilety i zaproszenia są do nabycia w Sekretarjacie (Hotel Centralny), ul. Franciszkańska 1 od godz. 6—7 wiecz. oraz na Łazarzu u pp. Polomskiego i Sarnowskiego, skład kolonij, ul. Niegolewskich 10a.

Przedstawienia wojskowe. Dnia 27 bm. o godz. 19.30 odbędzie się przedstawienie wojskowe w Teatrze Polskim. Odegrana zostanie baśń wschodnia, komedia w 3 aktach p. t. „Turandot”. Zamówienia na bilety przyjmuje Referat Oświatowy (Komenda Placu).

Polski Związek Górnoślązacki i Związek Górnoślązacko-Uchodźców Woj. Poznańskiego i Pomorskiego urządzają wieczornicę ku uczczeniu Powstania Górnośląskiego w dniu 3 maja o godz. 19 w auli szkoły wydziałowej przy ulicy Berwińskiego na Łazarzu.

KOMUNIKATY RÓŻNE

Ułgi dla wycieczek na Targi. W roku bieżącym po raz pierwszy wprowadza dyrekcja Targów Poznańskich ulgi za wstęp dla wycieczek. Ze zniżek korzystać mogą jedynie wycieczki, mające łączność z Targami, jak: szkół rolniczych, przemysłowych, handlowych oraz organizacji pracowników handlowych. (k.)

Wizytacje pasterskie. Najprzewielebniejszy ks. biskup Laubitz będzie wizytował następujące parafie dekanatu bydgoskiego wiejskiego: 18 i 19 maja Makówsk. 19 i 20 maja Łask Wielki, 20 i 21 maja Wierzbucin, 21 i 22 maja Wąwelno, 22 i 23 maja Dąbrówka Nowa, 23 i 24 maja Ślesin, 25 maja Potulice.

Najprzewielebniejszy ks. biskup Radoński będzie wizytował następujące parafie dekanatu kościańskiego: 21 i 22 bm. Czempin, 23 i 24 bm. Wysokie i Choryń, 25 i 26 bm. Gołębin i Rabin, 26 i 27 bm. Gryżynie, 27 i 28 bm. Wonięć, 28 i 29 bm. Bonikowo, 29 i 30 bm. Oborzyska. (rf.)

Miejski Komitet W. F. i P. W. rozstał do Towarzystw program zawodów dnia wiosennej sprawności fizycznej, odbyć się mających 29 bm. i 3, 6, 13 i 17 maja br. Wezwanie do zgłoszenia zawodników do 20 bm. należy przesać na ręce przewodniczącego Komitetu Wykonawczego p. M. Stürmera, Poznań, Stary Rynek nr. 80-82. Organizacje niezarejestrowane, które programu zawodów i zaproszenia nie otrzymały, zechcą zgłosić się do M. Komitetu W. F. i P. W. w ratuszu II ptr.

Polski Komitet Współpracy z Międzynarodowym Kongresem Opieki nad Dzieckiem, mającym się odbyć w Paryżu między 2 a 15 lipca br. komunikuje, że delegaci instytucji, względnie osoby, pracujące w instytucjach opieki nad dzieckiem w Polsce, reflektujące na otrzymanie ulgowego paszportu na wymieniony kongres, powinny do dnia 20 bm. zgłosić się listownie, względnie osobiście, z pisemnym poleceniem od właściwych instytucji, do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Warszawie, Jasna 11, do dra M. Gromskiego (między godz. 12—2). Decyzja co do możliwości otrzymania paszportu ulgowego zapadnie na najbliższym posiedzeniu Komitetu, poczem każdy z reflektantów otrzyma indywidualną odpowiedź.

KRONIKA FILMOWA

Cyrk na Śródcie. Niejeden, czytając nagłówek, pomyśli sobie, gdzieby tam na Śródcie mógł cyrk rozwinąć swoje namioty. Czy może na Rynku Śródeckim? Nie! Będzie cyrk, ale na ekranie Domu Katolickiego, w którym także można się uśmieć. Cyrk przybędzie tylko na trzy gościnne występy i to: w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 19 oraz w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 17 i 19. Bilety po 50 gr. 75 gr. i 1 zł wcześniej nabywać można w Księgarni św. Wojciecha oraz w biurze parafji archikatedralnej.

KRONIKA MIEJSCOWA

Biuletyn urzędników poznańskiego samorządu. Siaraniem Stow. Urzędników Pozn. Samorządu Wojew. wyszedł pierwszy biuletyn w formie broszury, wydany w nakładzie około półtora tysiąca. Na treść broszury składają się artykuły: „Cel i zadanie zawodowej organizacji urzędniczej” — Bogdan Bederski; „Historja Stowarzyszenia od chwili powstania organizacji do końca r. 1926” — Jan Zgórecki; „Sprawozdanie sekretarza za rok 1927”; „O ustroju i zakresie działania Poznańskiego Wojew. Związku Komunalnego” — Antoni Małecki, Ponadto uzupełniają wydawnictwo różne wyjaśnienia, dotyczące spraw organizacyjnych i ogłoszenia. (k.)

O aprowizację na P. W. K. Jednym z najważniejszych zagadnień organizacyjnych Powszechnej Wystawy Krajowej to sprawa aprowizacji miasta. Samo zużycie tłuściszów będzie tak wielkie, że wynosić będzie według tymczasowych obliczeń olbrzymi zapas, gdyż za około pół miliona złotych. Również należy wziąć pod uwagę zużycie innych artykułów spożywczych. W celu zabezpieczenia dostatecznych rezerw żywnościowych na czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej wybrano komisję aprowizacyjną P. W. K., złożoną w głównej mierze z członków magistratu z radcą St. Nowickim na czele jako przewodniczącym. (k.)

Długi m. Poznania. Według zestawień magistratu na 31. 3. 28 r. ogólne obciążenie miasta wyraża się w liczbie 22 093 863 zł, co w stosunku do majątku miejskiego stanowi około 12 procent. Jeszcze korzystniej wypada obdłużenie m. Poznania w stosunku do przedwojennych, które wynosiły 80 milionów marek niemieckich w złocie. W ogólnej pozycji długów krótkoterminowe wyrażają się sumą 5 i pół milj. zł. Należy podkreślić, że amortyzacja obciążenia jest niższa od dochodów z posiadłości miejskich. (k.)

KRONIKA WYPADKÓW

Wypadek przy pracy. W oddziale III. fabryki Cegielskiego na Górnej Wildzie odniósł niebezpieczne okaleczenie głowy pomocnik-spawacz, 40-letni Franciszek Koza z ul. Franciszkiej 14. Nieszczęśliwego przewieziono do lecznicy miejskiej. (k.)

Wypadek przy zabawie. Uczeń szkolny, 12-letni Mieczysław Kubocha z Alei Szelagowskiej wczoraj popołudniu wśród zabaw dziecięcych z psem na brzegu fosy przy Cytadeli, spadł do fosy głębokości około 10 metrów i zламаł obydwe nogi. (k.)

Pożary na prowincji. W stodołę rolnika Wojciecha Gorynia w Garzynie w pow. leszczyńskim powstał pożar, który niebawem objął całe zabudowanie. Wraz z budynkiem spłonęło zboże i maszyny rolnicze gospodarza, oraz rolnika A. Latanowicza. Ogólna szkoda wynosi 6 tys. zł. Zachodzi podejrzenie, że osiem wzniciła zbrodnicza ręka. — Również wybuchł pożar domu gospodarza A. Moskaliaka w Komornikach pod Poznaniem, w którym mieszkał też lokatorzy A. Kurasz i St. Piotrowski; ogień powstał wskutek wypadających z komina iskier na słomę kryty dach znajdującą się obok lepianki. Zywioł tak się rozszerzył, że dwie sikawki z Komornik i Szreniawy nie zdołały go ugasić, to też dom spłonął doszczętnie; inwentarz uratowano. Poszkodowany był ubezpieczony w Krajowej Ubezpieczalni Ogniowej w Poznaniu. — Wreszcie powstał ogień na strychu domu mieszkalnego, zajętego przez p. M. Brychową w Nowej wsi w pow. leszczyńskim, własności J. Hendzikska, Plomienie spoproszczone w czasie i stłumiono w zarodku. Ogień, jak stwierdzono, podłożono na tle sporu eksmisyjnego. (z.)

KRONIKA POLICYJNA

Uszkodzenie przewodów telefonicznych. Dnia 16 bm. zauważono kradzież drutu telefonicznego w pobliżu browaru i słodowni Kobylepole. Zerwano w ten sposób połączenia z browarem, powiatową kolejką średzką, z Białągorą, fabryką przetworów ziemniaczanych w Luboniu, zakładami R. Maya w Luboniu, z Koziegłowami i Czerwonakiem. (k.)

Systematyczną kradzież przedmiotów kuchennych popełniała Jolanta Siwkówna, zajęta w składzie żelaza p. Peschkego przy św. Marcynie 31. Zrabowane rzeczy, przedstawiające wartość 1000 zł, odebrano domowej złodziejce. (z.)

Na gorącym uczynku ujęto niejakiego Wacława Walkowiaka z ul. Sokoła 57, w chwili, gdy zamierzał skraść p. A. Dealhaes z doróżki walizkę z różnymi przedmiotami. (z.)

Większe ilości czekolady, cygar, papierosów i 50 złotych gotówki skradziono z lokalu restauracyjnego w Ogrodzie Zoologicznym, dokąd wtargnięto po wybiściu szyby. Poszkodowany p. Kaczmarek ocenia stratę na 600 zł. (z.)

Koguta i 7 kur skradziono ze stajni p. L. Żurkiewicza przy Drodze Dębińskiej. (z.)

Portfel z różnymi świadectwami, kartę rowerową, wykaz osobisty i książeczkę wojskową zrabowano p. W. Ciesielskiemu z sali gimnastycznej przy Zielonych Ogródkach. (z.)

Morderczyni kur. Przytrzymał niejaką Michalinę Pawlik bez stałego miejsca zamieszkania, która była w posiadaniu 11 zabitych kur i zamierzała je sprzedać na placu Sapiężyńskim. Ponieważ nie mogła wskazać miejsca nabycia kur, przeto zachodzi podejrzenie, że pochodzą z kradzieży. (z.)

Rower męski marki „Orion” nr. fabryczny 13242 z nr. rejestr. 1031 czarno lakierowany, z wolnym kołem skradziono p. Ig. Karolezakowi z Naramowic z piwnicy szkoły dokształcającej przy ul. Gen. Prądzyńskiego 23. (z.)

Pociąg ubranie i zbiegl. W czasie strajku krawieckiego w Poznaniu, zaszedł charakterystyczny wypadek, świadczący o metodach, jakimi chciano strajk przeprowadzić. Oto, kiedy pewien uczeń krawiecki odnosił gotowe ubranie do jednego z klientów, przystąpił nagle jeden ze strajkujących, uciął kawał ubrania, poczem zbiegł. Jak się okazało, był to niejaki Marszałek, który zbiegł do Ostrowa. Sprawę przekazano policji. (z.)

JARMARKI

Krobia. Dnia 24 bm. odbędzie się w Krobii powiat Gostyń jarmark kramny, na konie, bydło, świnię i drób.

Śmigiel. W środę 25. bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło, kozy, świnię i drób. Handlarzom pozamiejskowym z towarami kramnymi przyjazd wzbroniony.

Z WIELKOPOLSKI

Owińska. (Wylowienie wżłok.) Z Warty pod Owińskami wylowiono w dniu wczorajszym wżłoki męczyzny, które zapewne już od dość dawna były w wodzie. Nieboszczyk mógłby liczyć około 40 lat. Identyzności jego nie zdołano dotąd ustalić. (k.)

Murwana Goślina. (Pożar.) W dawniejszym protestanckim zakładzie dla chorych, noszącym nazwę „Johaniterkrankenhaus”, zamienionym obecnie na szpital miejski, wybuchł jednej z ostatnich nocy pożar, który zniszczył część dachu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu rozmysłne podpalenie, lecz sprawcy zbrodniczego czynu wysledzić narazie nie zdołano.

(Z Banku Ludowego.) Roczne walne zebranie tut. Banku Ludowego odbędzie się w dniu 17 maja o godz. 4 po południu. (wa.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego. Dziś w czwartek „Cavalleria rusticana” i „Pajace”. W piątek 20 bm. „Paganini”. W sobotę 21 bm. „Wesoła wdówka” z p. Fontanówną w partji tytułowej oraz z pp. Majchrzakówną, Bratkiewiczem, Folańskim, Laskowskim i Wiśniewskim, kapelmistrz p. Tyllia. W III akcie na tle wspaniałych dekoracji efektowny balet z pp. Grabowską i Jedyńską. W niedzielę 22 bm. o godz. 3 popołudniu po cenach zniżonych operetka „Młodość w maju”. Wieczorem „Jolanta” z pp. Lubicz, Czarneckim, Karpackim, Mazankiem i Romanowskim, kapelmistrz p. Tyllia. Przedstawienie uzupełni balet „Szeherazada” z p. Jedyńską. „Chocolade Kiddes”, murzyński zespół artystyczny wystąpi tylko dwa razy w sobotę i niedzielę 21 i 22 bm. Bilety są formalnie rozchwytywane, należy więc spieszyć się z zakupem, gdyż są już na wyczerpaniu.

Z Teatru Polskiego. Dziś po raz 11-ty piękna groteska w bogatej i efektownej oprawie St. Jarockiego „Turandot” w barwnym tłumaczeniu E. Zegadłowicza. Salwy śmiechu, które co chwilę wybuchają na sali świadczą, że sztuka przypadła do gustu publiczności. „Turandot” grana jest przez cały zespół koncertowo pod sprawną ręką p. Młodziejewskiej. Jutro premiera ostatniej nowości z repertuaru.

Pod włos

Aktorskie kontrakty

Kto się otarł kiedy choć trochę o świat teatralny, ten wie, że dzisiejszy aktor niczego tak bardzo nienuwidzi, jak... wiosny. — Dziwni ludzie, co?

Dziwni, ale mają po temu swoje przyczyny, bo gdy tylko słońce zacznie troszkę przygrzewać, świat aktorski opanowuje prawdziwa gorączka oczekiwania, febra niepewności, malingna plotek, paroksyzm intryzek, podstępów, sztuczek... Słowem choroba, którąby można nazwać „malarja przedkontraktowa”.

Dziwna choroba, która rok rocznie szerzy się epidemicznie w tym światku, gdy tylko letnie ciepło przypomni, że przy końcu sierpnia wygasają stare kontrakty, a nadchodzi pora starania się o nowe.

W okresie tym zaczyna się uprawianie sztuki dla sztuki nie tylko na scenie, ale w codziennym życiu. Grają komedję, która nie zawsze bywa zabawna i nie dla wszystkich, często gęsto gdzieś między wierszami bliżczy w niej iza i krwawia prawdziwe, nie udawane rany.

Grają wszyscy — dyrektorzy, miejscy radni, aktorzy, aktorki, baletnice, śpiewaczki, nawet rekwizytorzy. Każdy ma minę nieprzeniknioną, zapieczętowaną na siedem pieczęci tajemnicy. — Pytam Iksa:

— Zostaje pan na przyszły sezon w Poznaniu.

— Ee, chyba nie. Mam już tego dosyć — odpowiada lekceważąco, a w

ru sceny warszawskiej świetnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”. W reżyserji p. Warneckiego. Obsada ról pierwszorzędna w osobach pp. Biesiadeckiej, Wierzejskiej, Zasepińskiej, Biesiadeckiego, Brylińskiego, Kondradta, Nowackiego i Rylla.

Z Teatru Nowego. Dziś w czwartek farsa Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności”, grana swego czasu na scenach polskich z dużym powodzeniem. Jutro dramat St. Przybyszewskiego p. t. „Śnieg”. W sobotę rekordowy „Sen” Kruszczyńskiego. W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach zniżonych „Mąż z grzeczności”.

Recital Zygmunta Lisieckiego. W czwartek, dnia 26 kwietnia r. b. w sali Domu Ewangelickiego wystąpi z własnym recitalem znany pianista Zygmunt Lisiecki, prof. państw. konserwatorium muzycznego, którego każdorazowy występ wzbudza wielkie zainteresowanie. P. Zygmunt Lisiecki wykona wyłącznie utwory Chopina. Bliższe szczegóły w następnych komunikatach. Bilety w cenie 2 do 6 zł nabyć można w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, Gwar-na 20. z w 7904

TEATR WIELKI

DZIŚ — „CAVALLERIA RUSTICANA” — opera Mascagniego i „PAJACE” — opera Leoncavalla.

Piątek, 20. 4. „Paganini”, operetka Lehara. Sobota, 21. 4. „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.

Sobota, 21. 4. o 11 wiecz. Chocolade Kiddes, artystyczny zespół murzyński.

Niedziela, 22. 4. o godz. 3 popołudniu „Młodość w maju”, operetka Falla (Ceny zniżone).

Niedziela, 22. 4. o godz. 7.30 wiecz. „Jolanta”, opera Czajkowskiego i „Szeherazada” balet Rimskiego-Korsakowa.

Niedziela, 22. 4. o godz. 11 wiecz. Chocolade Kiddes, artystyczny zespół murzyński.

Poniedziałek, 23. 4. „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.

Wtorek, 24. 4. „Eugenjusz Oniegin”, opera Czajkowskiego.

Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczony nie będzie. Kasa zamawiań (w Teatrze Polskim) otwarta codziennie od 9—17, w niedziele i święta w Teatrze Wielkim od 11.30—13.45.

TEATR POLSKI

DZIŚ — „TURANDOT”. Piątek, 20. 4. „Powrót do grzechu” (premjera).

Sobota, 21. 4. „Powrót do grzechu”. Niedziela, 22. 4. o godz. 3 popoł. „Panna Flute” (ceny zniżone).

Niedziela, 22. 4. o godz. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu”.

Poniedziałek, 23. 4. „Nie ożenię się”. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Bilety poprzednio do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

TEATR NOWY

DZIŚ — „MAŻ Z GRZECZNOŚCI”. Piątek, 20. 4. „Śnieg” Przybyszewskiego Sobota, 21. 4. „Sen” Kruszczyńskiego.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Fr. Zygarińskiego, narożnik ul. 27 Grudnia i Gwarnej.

TEATR WIELKOPOLSKI

pod dyrekcją Bolesława Brzeskiego odwiedzi następujące miejscowości:

19 kwietnia — Śrem.

głębi serca drży, czy aby mu zaproponują.

— Dyrektorze, zaangażuje pan Ygreka?

— Oczywiście, o ile tylko... itd.

Początkujący i bardzo słabiutki Zet rozpowiada na prawo i na lewo, że ma propozycję z siedemnastu teatrów i tylko się zastanawia, dokąd jechać. Aktor „na stanowisku” powiada skromnie, że chętnieby został, o ile dyrekcja będzie chciała go zatrzymać (tu już wiadomo, że idzie o podwyżkę).

Nagle ktoś puszcza wersję, że przyjechał dyrektor N. z Warszawy, że chce angażować tego lub owego i — jakby kto kij w mrowisko zatknął — w światku teatralnym zaczyna się gotować.

I tak całe lato...

Urlopy diabli biorą, nerwy szarpają się na strzępy, oszczędności idą na podróże w poszukiwaniu za nowym kontraktem. — I tak co roku.

A rezultat tego: coroczne rozbijanie jako tako zgranego zespołu, coroczne zdobywanie coraz to nowej, nieznannej publiczności, wreszcie niemożliwość prawdziwej na dłuższy czas obliczonej pracy artystycznej, niemożliwość postępu.

Cierpi na tem teatr, cierpi aktor i cierpi... publiczność.

Wczoraj wyczytałem, że ze względu na Powszechną Wystawę Krajową tym razem Poznań angażować będzie na dwa lata.

Vivat taka idea! Może uda ją się utrzymać na dłużej. — Wszyscy by na tem dobrze wvazili

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Państwo i sztuka

Piszą nam z Warszawy:
Bardzo interesujący cykl odczytów dyskusyjnych zainicjował Polski Klub Artystyczny. Będzie to szereg wieczorów, poświęconych stosunkowi między sztuką, a państwem. Pierwszy już się odbył, mianowicie ogólne uwagi na ten temat wypowiedzieli prof. Wł. Skoczylas, znakomity grafik, oraz pos. J. Targowski, były kierownik działu prasy i propagandy w M. S. Z. Następnie przyjdzie temat „Plastyka a państwo”, który omówią tacy znawcy jak dyr. Jerzy Warchałowski, kierownik działu kultury na Wystawie Powszechnej w Poznaniu, dr. Mieczysław Treter, dyrektor Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, wreszcie głośny malarz prof. T. Pruszkowski z warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych. O stosunku muzyki do państwa będą mówili pp.: prof. Stromenger, krytyk i literat muzyczny, oraz p. Mateusz Gliński, redaktor „Muzyki”. Tematem „literatura a państwo” zajmie się p. J. Kaden-Bandrowski. Należy spodziewać się gorącej dyskusji, gdyż wypłyne przy tem zapewne tyle sporna sprawa Akademii Literatury!

Nie zbraknie i kina. O stosunku państwa do filmu będzie mówił prof. T. Pruszkowski, autor i wykonawca przepięknego, ale w Polsce prawie nieznanego filmu z życia artystów, nakręconego w Kazimierzu nad Wisłą i posiadającego pierwszorzędną wartość pejzażowo-figurálną. Żadne kino polskie nie chce bliżej zająć się tym niesłychanie ciekawym obrazem. To nie „Nick Carter”, ani „Hotel Lemberg”. Nakoniec „Teatrem i państwem” zajmie się taki fachowiec, jak L. S. Schiller, reżyser Teatru Polskiego, z koreferatami pp. Wilama Horzycy i Wł. Zawistowskiego.

Tematy ciekawe, referenci przeważnie pierwszorzędni, w dyskusji wezmą udział zapewne pierwsze języki warszawskie. Dawno był czas na omówienie stosunku tak aktualnego dla nas i tak pełnego sprzeczności, jak epika urzędowa nad sztuką. Pomimo, że mieliśmy Ministerstwo Sztuki, a teraz mamy przynajmniej jej Departament przy Ministerstwie oświaty, doświadczenia nasze nie są dotychczas najszcześniejsze. Pociężyć się możemy tem, że nigdzie nie wypadła najszcześniejszy związek małżeński między Panią Sztuką, a Panem Biurokracym. Sympatyczna ta para ma zbyt różne temperamenty i poglądy na świat. A że pan młody odznacza się w dodatku notorycznym skąpstwem, przeto pożycie jest dość burzliwe. Przysła się więc taka rada familijna, za jaką można uważać za początkowane właśnie przez Klub Artystyczny odczyty i dyskusje. W. S.

„Jednoróg”. Z Krakowa piszą nam: w Pałacu Sztuki otwarto wystawę cechu malarzy „Jednoróg”. Zajmuje ona cały gmach i cieszy się dużym sukcesem. (pk)

Bibliografia regionalna Województwa poznańskiego

opracowana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu na podstawie obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych z obszaru województwa poznańskiego.

Sprawozdanie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych za rok 1927. Poznań. Tłoczono czcionk. Drukarni Poradnika Gospodarskiego. 1928. 8°, str. 87, 1 nlb. (Wydawnictwo Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych nr. 2.)

Stojanowski Karol Dr.: Zarys praca harcerskiego. Wydawnictwo Wiesława Krakowskiego w Poznaniu. Skład główny w Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich w Warszawie. (Czcionk. Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.) 1928. 8°, str. 36.

Świeżawski Tadeusz Dr. inż.: Kołowe plugi motorowe zarazem sprawozdanie z porównawczych prób orki 6 plugami motorowymi na ziemiach zachodniej Polski w jesieni r. 1926. Zestawienie... Poznań. Nakład Związku Stow. Plant. bur. cukr. Wielkopolski i Pomorza. Skład główny Księg. Geethnera i Wolffa, Warszawa (ltd.). Drukarnia Concordia Sp. A. Poznań. 1928. 8°, str. 144, 12 nlb. (Oraz.) Zestawienie 1-5. (Wydawnictwo Związku Stow. Plantatorów buraków cukrowych Wielkopolski i Pomorza. T. zap. w Poznaniu. Zeszyt 9.)

LIRA KOBIECA

Pisałem niedawno na tem miejscu, że więcej mamy etymologów, niż Stańczyk naliczył lekarzy. Ale może być, że jeszcze więcej jest w Polsce poetów, albo raczej, niestety, pleci-rymków nałogowych, z gatunku, co to o nich Słowacki mówi w „Krakusie”: „że zawsze na język przychodzą — djabł wie skąd — dwa wyrazy podobne sobie, jak dwie małpy”. Rzadki bywa poeta z Bożej łaski, jakiego kreśli Gustaw Falke w wierszu „Der Dichter”, gdzie mówi, że poeta, to „ktoś, co złotą nicią oprzął świat, most zwiódł sobie lekki w państwo chmur, ponad dni i godzin cikliwy chór”.

Ztego rodzaju idzie autorka „Wstęgi”, zbioru, utworów bardzo nierównych i co do wartości i co do rozmiarów; obok wcale okazałych objętością, rozpięrają się na całej jednej białej stronie maleńskie czterowiersze, jakby wyzywały czytelnika do turnieju poetyckiego. A może to pomysł wydawcy o nieczystym sumieniu, który grubością tomiku cenę wysoką chciał nadstawić? Wartość utworów, jak się rzekło, bardzo nierówna; obok wierszów; tętniących szczerem, głębokim uczuciem, obok zwiewnych, subtelnych nastrojów odbijają niekorzystnie rzeczy mniej udane; stenogramy nastrojów dla czytelnika niezrozumiałe, jak ten o wodzie ciemnej:

Woda była ciemna od odbitych drzew —
Życie było dobre — bo paliła krew —
Zemsta była słodka — bo ścigała brwi,
Woda była czarna — od odbitych pni —

notatki nastrojów niewyraźnych, bładych, jak o „Księżycu”, nijako pretensjonalnych, jak „Bal”, albo dziko wymyślnych, jak „Noże”:

Wbij z okrucieństwem jeden nóż, drugi
nóż, trzeci nóż —
Serce małe, ale trzy noże pomięści —
I kalcę serce wszczepi i wzdłuz —
Ale na litosc — nie wbijaj weń
Noża o księżycowej rękojeści... etc.

W „Prologu” miłe wrażenie robią altruistyczne wyrzucenia poetki: „Może moim smurkiem, z którego zakwitają wiersze jak róże z kółkami Cieszą się dalekie, nieznanym osobom. Może niewidzialny poemat kołysze się między nami I moje piosenki są lekarstwem na ich różne nerwowe i sercowe choroby;

nie psują go końcowe wiersze: „wiem, że nad niemi (sc. wierszami) płaczą i że płakali — więc lżejszy ciężar przyniata moje barki”: pokazują one, że ten altruizm ma podkład egoistyczny, jak każdy altruizm zresztą.

Utwory są ułożone w cztery grupy z osobnymi tytułami: Wstęgi, Krzak róży, Moje dzieciństwo, Księżyc i Łazienki.

Pierwszą grupę trudnoby scharakteryzować, druga — to dzieje miłości, trzecia — dzieje dzieciństwa, czwarta, najniepotrzebniejsza w tym zbiorze, nie powiem, żeby była niepotrzebna wogóle, ale w porównaniu z taniami stanowczo traci. Najbardziej za serce chwytają wiersze, zawarte w grupie drugiej, wspomnienia nastrojowe kraju lat dziecinnych, tem droższego pamięci, że utraconego na zawsze (ojczyzną autorki — Wołyn, dziś sowiecki). Poetka ma dar wywoływania paru wierszami wrażenia żywego rzeczywistości, minionej, w takim n. p. „Lecie”:

W pokojach pospuszczone story,
W powietrzu ciepłe wonie, w trawie ciepłe jak serce kolory —
Lato — pasieka brzęcząca
I miodu słodkie plasty o barwie słońca.
Lato — smażenie konfitur w ogrodzie,
I długonogich pajaków tańce na gładkiej wodzie...

Umie prostymi słowami wyrazić całą moc i tklivość miłości dla cudnego kraju lat dziecinnych. Umie uchwycić z poóród wielu te, tak charakterystyczne dla dzieci zainteresowania rzeczami martwymi; ożywionymi dziećcą fantazją, czego przykład mamy w „Starych powozach”, gdzie karetka dzieciom opowiada, jak to wozila habunię do ślubu. A kończy się wiersz snem, że ta sama karetka „bezpownotnie, boleśnie na zawsze odjechała, moje dzieciństwo — szczęście w daleką smierć porwała”.

Rozwiódłem się nad „Mojem dzieciństwem”, brak mi już miejsca, by

*) Zofja Rościszewska, Wstęgi, Warszawa 1928.

blżej się przyrzeć „Krzakowi Róży”, gdzie Eros władnie, a jego władza taka, że poetka nie wie, „czy róże pieszczą, czy ciernie śmiertelnie kaleczą — nie wie, nie wie — dusza jakże zawila jest rzeczą”. Tytuł pierwszej grupy „Wstęgi” śmiało by można skorygować na „Wstęgi Erosa” — we większości utworów tu pomieszczonych dominuje motyw erotyczny — czy w tym, gdzie poetka pragnie śmierci, bo tam już „Nie będzie Slinksa: „Być może... Nie będzie radości pierzchliwych, i ran, na które doktor nie pomoże” — czy w „Królu Hiszpańskim”, czy wreszcie w dziecięco-erotycznym, prześlicznym śnie o maku-widmie — pięknym rycerzu. Co ujmuje w tym erotyzmie, to jego szczerść i jeszcze bezpośredniość wyrazu, nie przepuszczonego przez formułkę męskiej poezji erotycznej, jakimi zwykle się posługują erotorymujące kobiety.

Tu przechodzimy od treści do formy, która w obrazach nieraz uderza niezwykłością, gdy np. poetka przyrównuje ukochanego do łodzi: od-pchnął on ją od brzegu daleko:

a ja kłęzę sama kłęzę w trawie
I lez nie mam nawet pod powieką
I rachować nawet nie mam siły,
Kregów wodnych, co po łodzi tej były.

O języku nie można powiedzieć tego samego, jest on tylko poprawny, czysty i wytworny, choć prosty, niewyszukany i to jest jego wielka zaleta.

O rytmice zbioru nie mogę się już rozwozić, ogólnie tylko można powiedzieć, że zaniedbana, a raczej może tylko zlekceważona.

Rymy niewyszukane i nieefektywne, nie można powiedzieć, żeby zupełnie łatwe, ale też i nietrudne. Rymów „nowych”, tych niedokładnych, w rodzaju: blisko — ciskam, chłopcem — obcy, stolku — poiknął, niebo — śniegi etc. tych tak modnych dzisiaj rymów wschodniej provenjencji niema ani śladu, dzięki autorce za to i życzenia, by ich i nadal się wystrzegała.

Reasumując, kończę wyznaniem chyba najcenniejszym dla poetki, że od dwóch tygodni codziennie jej „Wstęgi” splatam i rozplatom z jednaka stałe, a raczej rosnącą satysfakcją. Dla informacji dodam jeszcze, że „Wstęgi” to nie przypomnieć poetyckie: p. Z. R. przed 10-ciu mniej więcej laty wydała w Kijowie dwa zbiorki poezji: „Lasy dusz” i „Ogniove pieśni”.

Poznań. Dr. E. Klich.

JAK SOBIE RADZI NANCY?

Piszą nam z Nancy:
Bawiący tutaj Polak chętnie udaje się do teatru, chociażby dla tego, że stoi on na placu króla Stanisława Leszczyńskiego (Place Stanislas) i ma przed sobą pomnik króla, profilem ku gmachowi teatralnemu zwrócony. Ale i dla samego teatru warto się na Place Stanislas pofatygować. Bo chociaż Nancy, licząc ledwie 120.000 mieszkańców, z trudem utrzymuje swoją świątynię sztuki, ale grywa się w niej komedie i farsy, a śpiewa opery i operetki, wszystko wcale nieźle. „Z każdej beczki po troszeczkę” jak powiada lwowski przysłowie — bo trzeba przyciągnąć widzów i każdemu coś na przynętę ofiarować.

Śpiewa się więc „Manon” Maseneta, „Le Voyage en chine”, operę komiczną Bazina, „Les 28 jours de Clairette”, operetkę Wiktora Rogera, a od święta występuje się nawet z „Le Roi d'Ys”, ulubioną operą Lalo Soliści jako tak się przedstawiają, gorzej z chórami i z orkiestrą, bo fundusze słabe, a frekwencje odbierają kina, gdzie można palić, kapelusze na głowie trzymać, a przy nogach mieć ulubionego pieska, który tak lub inaczej reaguje na obrazy i sąsiedztwo. Co kraj, to obyczaj.

Grywa się tylko pięć razy w tygodniu (wieczorem), a dwa razy po południu. Do dzieł wokalnych dodaje się komedie lub farsę, aby każdy coś otrzymał. Dyrektor Boucoiran powiada, że przy codziennych spektaklach byłoby może dwie trzecie kompletu, ale on woli rzadsze, a pełniejsze przedstawienia. Kwestia gustu, ale pewnie i kasy. Wygodzona „odpoczynkami” publika chętniej przyjdzie i żywiej będzie klaskać.

Poziom ogólny niezły. Ale walka z kinem jest ciężka i na repertuarze się odbija również, bo np. nie grywa się sztuk klasycznych, ani wielkiej poezji. I to w tak bardzo literackiej Francji! Kryzys teatru jest i tutaj widoczny. A. K.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Genne zbory przemyskie. Przemysł i diecezja przemyska mogą się po-szczycić dwoma publikacjami z zakresu archiwistyki regionalnej, świąt-czącami chlubnie o wzmagającym się ruchu naukowym. W krótkich od-stępach czasu wyszły drukiem: ob-szerne katalog Archiwum akt da-tych miasta Przemyśla, starannie i z ogromnym nakładem pracy wydany przez zasłużonego archiwistę przemy-skiego prof. Jana Smółkę (Przemyśl, 1927, str. 16, pl. 237), oraz opis archi-wów diecezji przemyskiej ob. łac., do-konany przez ks. dr. Kwoleka, archi-warjusza diecezjalnego (Przemyśl, 1927, str. 68). Najstarsze dyplomy per-gaminowe tych zbiorów pochodzą z 14 wieku księgi miejskie, konsystor-skie i kapitulne rozpoczynają się z w. 15, księgi metrykalne z końcem 16 w. (najstarsze samborskie od 1571 r.). Z ksiąg zagubionych największą stratę dla nauki przedstawia księga akt konsystorskich z lat: 1538—1551, za-wierająca najwięcej akt procesow-ych do dziejów reformacji i do życia Stanisława Orzechowskiego; zginęła między r. 1890—1902. Wyzyskał ją częściowo ś. p. Józef Korzeźowski dla niewydanego dotąd drukiem II-go to-mu „Orichovianów”; oczywiście nie on winien jej zguby. (f. p.)

MUZYKA

Prof. Kamiński o polonezie staro-polskim. Do ostatnich czasów brako-wała dziejom poloneza staropolskiego perspektywy historycznej, gdyż zupeł-nie nieznanie były pierwsze próby kompozytorskie w tej dziedzinie; dla-tego też spotkały się z wielkim zain-teresowaniem na ostatnim kongresie muzykologicznym w Wiedniu wywo-dy prof. dr. Lucjana Kamińskiego, który w badaniach swych natknął się na dwa zbory polonezów polskich z drugiej połowy XVIII wieku. W ar-tykule p. t. „O polonezie staropolskim” zamieszczonym na czelu ostat-niego (41-go) numeru „Muzyki”, pod-aż znakomity muzykolog te pierw-sze wzory poloneza szczegółowej kry-tyce; kilka najpiękniejszych polone-zów przytoczonych zostało pozatem w dodatku nutowym. Z szeregu dal-szych artykułów zwraca uwagę stu-djum p. Łobaczewskiej p. t. „Debussy o muzyce i muzykach”, dalej rozwa-żania estetyczno-krytyczne kompozy-tora francuskiego Alberta Poussela o muzyce współczesnej oraz fragment z autobiografii Izadory Duncan o naro-dzinach tańca przyszłości. Obfity dział korespondencji z kraju i zagra-nicy i bogata kronika wraz z ilustra-cjami uzupełniają treść zeszytu. (z)

Jubileusz Picciniego. W Bari, w mieście rodzinnem Picciniego, sław-nego włoskiego kompozytora, oper buffowych, odbędzie się przedstawi-enie jego buffy „Cecchina”, granej w 18 wieku na wszystkich scenach eu-ropejskich. Będzie to uczczenie dwu-setnej rocznicy urodzin Picciniego. (z)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Rachunki włoclan z Albigowej. Biblioteka Puławska wydała w serii prac społeczno-gospodarczych jako nr. 4 obszerną publikację Dr. Stefana Ingłota p. t. Budżety 6 gospodarstw wsi Albigowej w powiecie łanuckim (woj. lwowski), Warszawa 1927, str. 240. Autor wszedł w porozumienie z sześcioma gospodarzami opisanymi wsi i pod swoim kierunkiem skłonił do prowadzenia drobiazgowych rachun-ków rocznych, w tym sensie, że został zanotowany każdy grosz przychodu i rozchodu. Budżety zostały uzupełnio-ne szacunkiem majątku nieruchomego i ruchomego. Całe wydawnictwo posiada poważną wartość dla każdego osobnika, nie mającego pojęcia o ży-ciu chłopskim. Z drobiazgowych rachunków odtworzy je sobie w znacznej mierze. Z osobna wspomnieć nale-ży o naukowej wartości wydawnic-twa. Podobne budżety dla czasów dawniejszych odcyfrowanie nauka z największym mozołem. Ten sam au-tor, interesujący się specjalnie pow'a-tem łanuckim, opublikował w I to-mie Rocznika Ossolineum rozprawę p. t. Weselne obrzędy ludowe w po-wiecie łanuckim w drugiej połowie XIX w. (Os. Odb. Lwów 1927, str. 30). (zw)

PROGRAM STRONNICTWA NARODOWEGO

Odzyskanie niepodległości nakłada na naród polski niemniejsze zadania niż okres dążenia do niej. Państwo polskie, którego zręby dopiero są położone, musi obecnie: zmagać się o całość i bezpieczeństwo swego obszaru; ustalać zwartość i jednolitość nawewnątrz, a odierać rozstrójowe dążenia; wypracowywać sobie niezbędny dla niezależności gospodarczej poziom własnej wytwórczości w dobie ostrego współzawodnictwa gospodarczego i wielkich przeobrażeń społecznych; zmierzać do wzmocnienia swego ustroju na podstawie rządów prawa wśród światowych przemian w tej dziedzinie; zachowywać i krzepić zdrowie duchowe społeczeństwa, a zwalczać czynniki rozkładu. W takim okresie naród w swym dzisiejszym pokoleniu jest odpowiedzialny za losy odbudowanego Państwa wobec tysiącletniej przeszłości i całej przyszłości.

Do odzyskania niepodległości po walkach i ofiarach stuletnich wiódł społeczeństwo w ostatnich trzech dziesięciokrotnościach przed wojną ruch wszechpolski, który, przełamując kordony jednoczeniem myśli i pracy politycznej, oraz tworząc z narodu całość przeciw hasłom klasowym, przygotował zjednoczenie państwowe. W czteroleciu wojny światowej polityka, która uchroniła naród przed sprzecznością swego losu z losami państw środkowych, a oparta sprawę polską o sprzymierzone, zdobyła Polsce niepodległość, zjednoczenie ziem, dostęp do morza i sojusze. Po pierwszych dziesięciu latach prac i doświadczeń w odrodzonym państwie stają dzisiaj przed społeczeństwem trudne zadania i wielkie troski.

Stronnictwo Narodowe służy dobru narodu, jako całości

dziejowej. Ta służba narodowi całemu góruje nad zadowoleniem rozróżnionych klas, zawodów i jakichkolwiek ugrupowań. Stożąc na gruncie samodzielnej polityki narodu, odrzuca też Stronnictwo Narodowe zależność od wszelkich organizacji międzynarodowych, czyto jawnych, jak międzynarodówki społeczno-polityczne, czyto tajnych, jak wolnomularstwo.

Własna twórczość i własne wartości, jakie naród polski, w zespoleniu od wieków z zachodnią cywilizacją rzymsko-katolicką, wniósł w dzieje powszechne, jest dźwignią bytu narodowego i jego znaczenia wśród narodów także na przyszłość, a przeto uzależnianie się od polityczno-społecznych organizacji międzynarodowych godzi w same podstawy bytu narodowego.

Wiara i religia są ostoją życia społecznego. Naród polski jest katolicki. Jak w przeszłości życie narodu spłotło się nierozdzielnie z wiarą rzymsko-katolicką, tak i nadal przodować ona musi w Polsce zbiorowemu życiu państwowemu.

Naród polski jest twórcą państwa polskiego i jedynym trwałym źródłem jego siły. Przeciwstawianie zasady państwowości zasadzie narodowej jest mylne i zgubne. Tylko wzmocnienie i podniesienie poczucia współodpowiedzialności i pracy obywatelskiej narodu polskiego wzmocni Państwo Polskie.

Stronnictwo Narodowe, w przekonaniu, że dotychczasowy stan sił politycznych i układ stronniców w Polsce nie odpowiada potrzebom życia narodowego, ustala swe zamierzenia, określając stanowisko wobec zagadnień, które bezpośrednio wysuwają współczesna rzeczywistość polska.

Kościół

Stronnictwo Narodowe stoi na gruncie zasady, że religia rzymsko-katolicka zajmuje w państwie naczelne stanowisko, oraz że Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami, a stosunek państwa do Kościoła będzie określony układem ze Stolicą Apostolską.

Ustawy i działania władz państwowych

1. Prawa, przyznane Kościołowi w konkordacie, powinny być w całości urzeczywistnione.

2. Prawa innych wyznań powinny być zgodne z Konstytucją zapewnione.

3. Uczucia religijne ludności powinny być prawnie chronione; szerzenie bezbożności oraz wicherzenia sekciarskie wśród ludności katolickiej należy stanowczo powściągnąć.

Polityka zagraniczna

Polska polityka zagraniczna, aby być świadomą i twórczą pracą dla dobra Polski, a nie ulegać zabiegom obcym na gruncie międzynarodowym, musi być oparta na trwałych podstawach naszego bytu. Pierwszą taką podstawą trwałą jest położenie geograficzne Polski między Niemcami a Rosją z wynikającymi stąd od stuleci doświadczeniami naszych dziejów. Drugą podstawą trwałą jest to, że Polska przez całe swe dzieje współdziałała z Zachodem w rozwoju i ochronie cywilizacji i odzyskała niepodległość i obszar państwowy we współdziałaniu ze sprzymierzonymi w wielkiej wojnie i w budowie traktatów po tej wojnie, z czego wynika, że utrzymanie łączności ze sprzymierzonymi i obrona nienaruszalności traktatów jest nakazem myśli samozachowawczego. Trzecią podstawą trwałą jest największa dbałość o zachowanie pokoju, którego pań-

stw polskie, a w szczególności ustawodawstwo o rodzinie więzi małżeńskim, stanowiące podstawę społeczną, oraz o wychowaniu - powinny być zgodne z zasadami religii rzymsko-katolickiej i temi zasadami powinno być przeniknięte życie publiczne w Polsce.

W myśl tych zasad:

4. Dążenia do wprowadzenia dla ludności katolickiej państwowego prawa małżeńskiego, w kierunku ślubów cywilnych i rozwodów, muszą być stanowczo odparte.

5. Wychowanie szkolne młodzieży katolickiej powinno się opierać na zasadach religijnych, zarówno pod względem obowiązkowej nauki religii katolickiej, jak i wykonywania przez młodzież praktyk religijnych pod nadzorem władzy kościelnej i władz szkolnych.

stwo polskie po odzyskaniu wolności i ustaleniu granic niezbędnie potrzebuje dla rozwoju swego życia wewnętrznego, z niedbanego w okresie niewoli, ale też z tą wielką dbałością o pokój łączyć się musi najstaranniejszy dobór sposobów utrzymania pokoju tylko rzetelnych i skutecznych, a ostrożność wobec zabezpieczeń pozornych, obliczonych na uspienie czujności narodowej.

Społeczeństwo polskie, wskutek długiego okresu bez państwa własnego, z trudnością zdobywa sobie istotną znajomość i odczucie polityki światowej, których poważne i sumienne kształcenie jest jednak niezbędnym warunkiem siły państwowej. Opinia publiczna nie powinna być budzona bądź urojonemi powodzeniami na gruncie polityki zagranicznej, bądź ukrywaniem istotnych niebezpieczeństw, grożących naszemu państwu. Niemniej szkodli-

we jest wprowadzanie w umysły społeczeństwa pierwiastków niedoceniania innych narodów i państw, z czym nie idzie w parze ani stanowczość tam, gdzie jest ona potrzebna, ani istotne poczucie własnej siły i godności, oraz związanych z tem obowiązków wobec własnych dziejów.

1. Polska polityka zagraniczna powinna uczestniczyć we wszystkich przedsięwzięciach, które uczciwie i skutecznie zmierzają do zapewnienia pokoju, a odsianiac i zwalczać wszystkie działania, które z nadużyciem hasel pokojowych dążą do osłabienia upatrzonych przeciwników. — Współpraca w Lidze Narodów, mającej za zadanie łagodzenie przeciwności i zatargów, nie może zamykać oczu na to, że nie ma ona ani uprawnień ani sił dostatecznych do zapobieżenia nadatom i do obrony napadniętych. Układ w Locarno, zabezpieczając pokój tylko na zachodzie, powiększa przez to samo niepewność na wschodzie, a przeto Polska, zgodnie z poglądem państw zachodnich, a przeciw poglądom Niemiec, uważać musi układy w Locarno tylko za przetrzymywanie obecnej nierównowagi, zwiększyłoby jeszcze niebezpieczeństwo. Pakt Kelloga, cenny ze względu na udział St. Zj. Ameryki nie uczestniczących w Lidze Narodów, jest jednak tylko oświadczeniem uroczystym przeciw wojnie, bez rzeczywistych zabezpieczeń. W tym stanie rzeczy główną obroną pokoju ze strony Polski jest siła zbrojna, powstrzymująca zamysły napadu, oraz sojusze z jednemi państwami a na wzajemnej życzliwości oparte stosunki z innymi.

2. Sojusz Polski z Francją jest istotnym zabezpieczeniem obecnego układu politycznego Europy, ustalonego w Traktacie Wersalskim, przez współdziałanie zachodniego i wschodniego sąsiada Niemiec. Równocześnie jaknajwiększą wagę przywiązywać należy do trwania dobrych stosunków między sprzymierzonymi z czasu wielkiej wojny wogóle i w szczególności do przyjaznych stosunków między Polską a mocarstwami zachodnimi. Sojusz z Rumunją jest przyrodnym wynikiem ich sąsiedzkiego współżycia na obszarze między morzem Bałtyckim i morzem Czarnym. Przyjaźń z Czechosłowacją i Jugosławiją oparta jest na wspólnej obronie traktatów konferencji pokojowej w Paryżu. Dobre stosunki z państwami nad morzem Bałtyckim, sąsiadującymi z Rosją, pozbawione jakichkolwiek zaczepnych wobec Rosji zamierzeń, są również poparciem pokoju na obecnych podstawach. Wreszcie dbałość o przyjazne stosunki z innymi państwami służy wzmocnieniu stanowiska Polski w świecie.

3. Polityka państwa polskiego, mimo gotowości do spokojnych stosunków sąsiedzkich z Niemcami, stoi dzisiaj wobec jawnego dążenia Niemiec do zmiany granic i naruszenia obszaru Polski oraz wobec ciągłego podkopywania stanowiska państwa polskiego w polityce międzynarodowej. Dążenie to musi być całym wysiłkiem świadomości i pracy narodu odpięrane i nie może być zaciemnianie ani wobec własnego narodu ani wobec zagranicy. Przeciwnie, zadaniem polityki polskiej jest utrzymanie w pełnym świetle tej prawdy, że takie stanowisko Niemiec jest w obecnym okresie dziejów Europy głównym zagrożeniem pokoju.

4. Zwracanie wysiłków polityki narodu polskiego przeciwko Rosji nie leży w interesie państwa polskiego. Polityka naszego państwa w stosunku do Rosji musi być kierowana dąże-

Na tych podstawach i zasadach oparta polityka zagraniczna państwa, mając do przewyciężenia wielkie trudności na gruncie międzynarodowym, skupiać powinna nawet zwalczające się nawewnątrz odłamy polityczne.

W szczególności:

niem do sąsiedzkiego z nią pokoju. Jak Polska nie miesza się w wewnętrzne stosunki państwa rosyjskiego, tak też ściśle przestrzegana być winna zasada niemieszania się Rosji w nasze stosunki wewnętrzne, oraz wyrzeczenia się prowadzonej dotychczas na naszym gruncie propagandy i popierania jakichkolwiek partii i tajnych organizacji.

5. Od wieków istniejący i drogi społeczeństwu polskiemu związek Litwy z Polską zaburzony jest przez politykę obecnego państwa litewskiego, stworzonego w czasie wojny przez Niemcy i w dalszym ciągu znajdujące się pod wpływem Niemiec. Polska polityka zagraniczna świadoma być musi wysiłków, zmierzających do popchnięcia Polski w kierunku naruszenia traktatów w tym celu, by uzyskać możliwość naruszenia ich przeciw Polsce. Wobec niezgodnych z prawem międzynarodowym działań rządu litewskiego trzymać się należy ściśle dróg wskazanych przez prawo międzynarodowe. Różważna polityka Polski doprowadzi ludność Litwy tem snadniej do zrozumienia, że powody, które przed pięcioma z górą wiekami zbliżyły Litwę z Polską, istnieją i dzisiaj.

6. Swobodnego dostępu do morza musi państwo polskie strzec i musi go wszechstronnie wzmocnić pod grozą strącenia na poziom bytu zależnego i pozbawionego jednego z najistotniejszych warunków rozwoju. Wolne Miasto Gdańsk wedle art. 104 traktatu wersalskiego związane jest ściśle z państwem polskiem przez to, że wchodzi w jego obszar celný i że Polska prowadzi sprawy gdańskie i roztacza opiekę nad obywatelami gdańskimi na gruncie międzynarodowym. Związek Gdańska z Polską został postanowiony dla udzielenia Polsce swobodnego dostępu do morza, a Liga Narodów ma zapewnić ściśle wykonywanie tych postanowień traktatu. Polityka polska bacznie musi, by Gdańsk nie był siedliskiem i narzędziem polityki Niemiec, z którymi wszelkie jego związki zostały z mocy traktatu zerwane a których zabiegi stale dążą do zakłócenia przyjaznego współżycia Gdańska z Polską. Budowa urządzeń portowych w innych miejscowościach naszego wybrzeża oraz rozwój życia gospodarczego Polski są drogą, prowadzącą do prawidłowego stanu rzeczy w stosunkach polsko-gdańskich.

7. Polska, podpisawszy osobny traktat z głównymi mocarstwami, zawierający m. in. postanowienia zabezpieczające mniejszości, wprowadziła je do swej konstytucji i ustawodawstwa, aby sprawy te były załatwiane na gruncie wewnętrznym. Na bardziej stanowczo występować musi państwo polskie przeciw usiłowaniom wygrywania postanowień o mniejszościach przez inne państwa celem wprowadzenia rozstroju w wewnętrzne stosunki państwa polskiego. Zarazem naczelnym dążeniem polityki polskiej w tym względzie musi być zrównanie międzynarodowych zobowiązań wszystkich państw w sprawach mniejszości.

8. Przełamanie dążeń federalistycznych i utrwalenie w ten sposób granic było najdonioślejszym czynnikiem w budowie odrodzonego państwa i wszelkie próby nawrotu do zamysłów federalistycznych, stwarzających niepokój i chwiejność w ustalo-

niu państwa polskiego, muszą być stanowczo odpierane.

9. Gospodarczo-handlowym stosunkom Polski z zagranicą brak dotychczas myśli przewodniej i zdrowych podstaw prawnych. Układy handlowe nasze z zagranicą powstają bez jednolitego planu własnego. Ustalenie zasad i celów polskiej polityki handlowej jest niezbędnym czynnikiem zdobycia należnego nam stano-

wiska w międzynarodowym życiu gospodarczym.

10. Oparcie polityki zagranicznej rządu w zakresie właściwym o ciało ustawodawcze, a temsamem o społeczeństwo, co obecnie jest zaniedbane, nietylko znacząco tę politykę nazwę, ale jest też niezbędne dla stałego kształtowania świadomości narodowej i poważnego stanowiska społeczeństwa wobec zagranicy.

Obrona Państwa

Znaczenie i zadanie siły zbrojnej narodowej jest dziś takie same, jak w określeniu Konstytucji 3-go Maja:

„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej.”

Na tem pojęciu oparte zasady wprowadza też obecnie w wojsku regulamin służby wewnętrznej z r. 1924:

„Siła zbrojna Rzpltej stoi na straży jej całości, niepodległości, godności oraz porządku prawnego i stanowi rękojmię obrony Ojczyzny przeciwko wszystkim jej nieprzyjaciolom. Nieprzyjacielem jest obce państwo, godzące w całość, niepodległość i godność Rzpltej. Nieprzyjacielem są także wrogi państwu czynniki wewnętrzne, dążące do obalenia przemocą praw, ustroju państwowego i ładu społecznego, ustalonego Konstytucją. Siła zbrojna, walcząc, pokonywa nieprzyjaciela zewnętrznego i narzuca mu wolę Rzeczypospolitej. Uśmierza siłą rozruchy i wymusza na opornych posłuch dla praw obowiązujących.”

1. Wydatki na wojsko muszą być uważane za naczelną konieczność w budżecie państwowym, a najlepsze ich użycie otoczone być musi szczególną opieką i nadzorem.

2. Ustawodawstwo państwowe należy rozwijać, celem stworzenia podstaw nowoczesnej obrony państwa przez: a) ustawę o naczelnych władzach obrony państwa w czasie wojny i pokoju, b) ustawę o organizacji narodu na wypadek wojny, c) ustawę o organizacji armii w czasie wojny oraz o kadrach i etatach w czasie pokoju, d) ustawy przygotowujące szybkie przystosowanie urzędów pokojowych w państwie do celów wojen-

Stosunki międzynarodowe dzisiejsze, niezależnie od słusznych dążeń do zabezpieczenia pokoju, w całej pełni utrzymują konieczność oparcia bezpieczeństwa na własnej sile zbrojnej, a szczególne warunki, w jakich znajduje się Polska, ze względu na swe sąsiedztwo, uzasadniają nawet wzmocnienie tej obrony.

Doświadczenia wielkiej wojny wprowadziły nowe pojęcia o obronie narodowej. Bierze w niej udział nietylko wojsko w dotychczasowym znaczeniu, ale cały naród odpowiednio przygotowany. Polska musi przeto dotrzymać kroku w tem szerokim przeobrażeniu nowoczesnej obrony państwa. Szczególny wysiłek skierowany być musi ku osiągnięciu wysokiego poziomu techniki wojennej i fachowego wykształcenia wojskowego.

Wojsko może spełnić swe zadanie tylko jako wysoko postawione dobro całego narodu, wolne od wpływów stronnictwo-politycznych.

W szczególności:

nych. Należy ustalić zgodnie z konstytucją całe ustawodawstwo wojskowe, zawarte w ustawach i rozporządzeniach.

3. Wojsku trzeba dać niezachwiane poczucie, że ocena żołnierza zależy, z wyłączeniem wszelkich względów ubocznych, od jego wartości zawodowych i zasług, usunąć nierównomierności związane z pochodzeniem z różnych grup przed niepodległością, ustalić i przestrzegać prawa osób wojskowych. Organizacje tajne w wojsku lub wojskowo-polityczne są niedopuszczalne. Wciąganie wojska w starcia grup politycznych jest podważaniem jego stanowiska w narodzie.

gospodarczych i społecznych kraju, g) liczba senatorów powinna wynosić połowę liczby posłów.

W organizacji Sejmu należy: przyjąć zasadniczą równorzędność obydwu Izb Sejmu, z zastrzeżeniem pierwszeństwa Izby Poselskiej w załatwianiu budżetu.

W funkcjonowaniu Sejmu należy:

zmienić regulamin obrad w kierunku zwiększenia znaczenia uchwał komisji i ograniczenia indywidualnych wniosków poselskich na plenum oraz interpelacji.

4. Dla umocnienia w państwie praworządności potrzeba:

a) zabezpieczenia pełnej niezależności i nieusuwalności sędziów we

wszystkich stopniach i rodzajach sądownictwa;

b) rozszerzenia zakresu sądownictwa administracyjnego przez utworzenie sądów administracyjnych niższych instancji oraz zapewnienie wyrokom sądów administracyjnych należytej sankcji;

c) zabezpieczenia przez odpowiednie postanowienia konstytucji zasady, że ustawa nie może działać wstecz;

d) skutecznego przeprowadzenia zasady odpowiedzialności materialnej państwa za szkody, wyrządzone obywatelom przez działalność urzędów;

e) nadanie Trybunałowi Konstytucyjnemu prawa rozstrzygnięcia o zgodności z konstytucją ustaw i rozporządzeń z mocą ustawy.

Naród polski i inne narodowości w państwie

Państwo polskie, stworzone przez naród polski w ciągu tysiąclecia, może istnieć i zabezpieczyć swój trwały rozwój tylko kierowane wolą narodu polskiego, który za losy jego ponosi pełną odpowiedzialność, a przeto jest i musi być ono państwem narodowym.

Postanowienie art. 96-go Konstytucji: „wszyscy obywatele są równi wobec prawa”, uwarunkowane jest postanowieniem art. 89: „pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej”, co musi być bardzo ściśle przestrzegane i w ustawach i w ich wykonywaniu.

Uprawnienia innych narodowości w państwie zgodne być muszą z temi naczelnymi zasadami: stanowiska narodu polskiego w państwie oraz obowiązku obywateli

wierności dla państwa. Zawarte w Konstytucji i określone w ustawach prawo zachowania narodowości i pielęgnowania mowy, właściwości narodowych oraz wyznania, w szczególności dopuszczające język innych narodowości w szkole, sądzie i urzędzie, powinno być w tych granicach zapewnione i stosowane. Działalność wszystkich władz powinna budzić w obywatelach innych narodowości przeświadczenie, że wierność Polsce daje im ze strony Państwa opiekę i równość wobec prawa, czyli że w państwie panuje prawo, które oni muszą szanować i które dla nich jest sprawiedliwe. Tą drogą prawa i sprawiedliwości, jako wyrazu ducha państwowego Polski, powinno się dążyć do związania innych narodowości z państwem.

W szczególności:

1. Stan wszelkich władz i urzędów w dzielnicach z ludnością mieszaną powinien być przystosowany do poziomu zadań, które są tem trudniejsze.

2. Podniesienie gospodarcze i ogólnie - cywilizacyjne ziem wschodnich oraz dopomożenie ludności w jej pracy jest główną potrzebą tych obszarów.

3. W dzielnicach bliskich granic, gdzie ludność wystawiona jest na zabiegi zewnątrz, wzmocnienie polskości i zabezpieczenie ziem pogranicznych przed wszelkiego ro-

dżaju wicherzeniami i usadawianiem się żywiołów i wpływów wrogich jest jednoznaczne z obroną całości państwa.

4. W szczególności należy przeszkodzić, aby do przeludnionej Polski nie napływali Żydzi z Rosji bolszewickiej.

5. Ustawodawstwo, poskramiające działalność stronnictw lub jednostek, skierowaną przeciw państwu, czy to w kraju, czy w wystąpieniach zagranicą, powinno być dokładniej opracowane i ściśle stosowane.

Ustrój Państwa

Państwo Polskie jest wyrazem dążeń dziejowych Narodu, obrońcą polskiej cywilizacji i rękojmią pełnego i swobodnego rozwoju twórczości narodowej we wszystkich dziedzinach życia.

Ustrój Państwa wypływać powinien z ducha i potrzeb narodu. Konstytucja z 17 marca 1921 roku, uchwalona w trudnych warunkach pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, w bardzo niedostatecznym stopniu zdołała temu uczynić zadanie. Powstawała ona w czasie, gdy już w innych krajach podobne ustroje weszły w stan przesilenia, zastrzegające się w dalszym ciągu. Uznając konieczność zmian bardziej zasadniczych, Stronnictwo Narodowe dążyć będzie w obecnym okresie do usunięcia najbardziej dotkliwych niedomagań dzisiejszego ustroju Rzeczypospolitej przez:

a) zapewnienie równowagi naczelnym władz państwa, z których żadna nie powinna rozrastać się przez zanik żywotności pozostałych; szkodliwe bowiem jest zarówno nieograniczone sejmowładztwo, jak i rządy osobiste, niepoddane należyte-

mu nadzorowi ze strony przedstawicielstwa narodowego;

b) bezwzględne przeprowadzenie w całym naszym życiu państwowym zasady panowania prawa, którą Polska, broniąc najgłębszych podstaw swej cywilizacji, przeciwstawić musi wschodniej pogardzie prawa i jego naruszaniu.

Te zasady przewodnie prowadzą do następujących wytycznych dla obecnej zmiany Konstytucji:

1) ściśle rozgraniczenie ustawodawczej i kontrolującej władzy parlamentu od rządzącej i wykonawczej władzy rządu.

2) zapewnienie trwałości rządów, 3) uzdrowienie parlamentaryzmu przez reformę prawa wyborczego i przepisów o sposobie pracy ciał ustawodawczych.

4) skuteczne i pełne zabezpieczenie praworządności, w szczególności powołanie Trybunału Konstytucyjnego dla zapewnienia ściślego przestrzegania Konstytucji

Stronnictwo Narodowe dążyć będzie przeto w chwili obecnej do przeprowadzenia następujących zmian dzisiejszego ustroju państwowego:

1. Stanowisko głowy państwa, jako politycznie nieodpowiedzialnego przedstawiciela państwa, stojącego ponad walkami politycznymi, winno być otoczone największą powagą. Obiór Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze głosowania powszechnego, bezpośredniego lub pośredniego, sprzeciwia się tak pojętemu stanowisku głowy państwa, wciągając jego osobę w wir walki. Udział Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawach państwowych powinien być rozszerzony przez przyznanie mu prawa uczestniczenia w naradach rządu oraz prawa weta zawieszającego.

2. Celem utrwalenia stanowiska rządu należy uniemożliwić uchwalanie wotum nieufności przez większość przypadkową i niezdolną do wspólnej odpowiedzialności. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności, który powinien dotyczyć całego rządu, ma być: umotywowany, podpisany przez 1/3 ustawowego składu Izby poselskiej lub Senatu, głosowany nie wcześniej niż po upływie 8 dni od chwili jego wniesienia i przyjęty bądź większością głosów ustawowej liczby posłów,

względnie senatorów, bądź też w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów, większością 2/3 obecnych.

3. Przedstawicielstwo narodowe dla prawidłowego funkcjonowania powinno być przekształcone na Sejm złożony z dwóch Izb: poselskiej i senatorskiej.

W prawie wyborczem do Sejmu należy:

a) zmniejszyć liczbę posłów,

b) przy podziale mandatów pomiędzy okręgi wziąć pod uwagę różnice, zachodzące w sile kulturalnej i gospodarczej między poszczególnymi dzielnicami Polski,

c) ograniczyć proporcjonalność przez tworzenie okręgów mniejszych,

d) w okręgach, położonych na wschodzie, narodowo mieszanym, zabezpieczyć przedstawicielstwo ludności polskiej,

e) wiek, niezbędny dla prawa czynnego i biernego do Izby Poselskiej, oznaczyć na 24 lata,

f) w wyborach do Izby Senatorskiej uwzględnić przedstawicielstwo religii, nauki, zawodów wolnych, sił

Administracja i samorząd

Działalność administracji oparta być winna na ściśle przestrzeganiu przepisów prawa i poczucia słuszności. Ustrzeżenie należy od wpływów stronnictwo-politycznych, których rozpanoszenie się w poszczególnych dziedzinach zarządu państwowego działa zgubnie na jego wartość. Niezbędną powagę władz państwowych osiągnie się tylko wówczas, gdy administracja służyć będzie gorliwie trwałym zadaniom i obowiązkom państwa, a nie jest używana za narzędzie chwilowych celów polityki rządowej.

Państwo pozostawić winno dobrowolnym zrzeszeniom spełnianie

tych zadań oświatowych, kulturalnych i społecznych, które nie wymagają bezwzględnie kierownictwa państwowego.

Samorząd, wciągając szerokie koła ludności do pozytywnej pracy państwowej, jest szkołą wychowania obywatelskiego. Instytucje samorządowe nie mogą służyć do walki z państwem. Winny one spełniać część zadań administracji państwowej w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Tym poglądom na administrację ogólną i na samorząd odpowiadają dążenia następujące:

1. a) Ustrój administracyjny, który powstał w sposób doraźny, z konieczności wzorował się na ustroju państw, które nad Polską panowały. Należy przeprowadzić poważną pracę nad wytworzeniem systemu administracyjnego, odpowiadającego potrzebom państwa polskiego. Uniknąć wszakże trzeba częstej reorganizacji urzędów, zwłaszcza centralnych, wprowadzającej zamieszanie w działalność władz i płynącego stąd mnożenia urzędów i urzędników.

b) Uproszczenie administracji i sposobu urzędowania celem szybszego załatwiania spraw wnoszonych przez ludność.

c) W celu uniknięcia rozbieżności w polityce gospodarczej należy skupić w jednym zarządzie te działy administracji, które są ściśle ze sobą związane. Tak więc Min. Rolnictwa powinno objąć sprawy przebudowy ustroju rolnego, Min. Przemysłu i Handlu sprawy opieki nad pracą, Min. Komunikacji sprawy dróg kołowych i wodnych, oraz poczt, telegrafów i telefonów.

d) Zabezpieczenie stałości stanowisk urzędników, którzy mogą być usuwani z urzędów jedynie w trybie niezależnego postępowania dyscyplinarnego, z wyraźnym wymienieniem stanowisk nieobjętych tą zasadą.

e) Przywrócenia do służby i zatrudnienie na odpowiednich stanowiskach zwolnionych ze względów politycznych i przedwcześnie e-

merytowanych urzędników, a tak samo wojskowych.

f) Podniesienie poziomu stanu urzędniczego przez utrwalenie zasady, że o doborze urzędników rozstrzyga ich wykształcenie i przygotowanie, a nie przekonanie polityczne.

g) Wskazana ze względów gospodarczych komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych nie może być pretekstem do usuwania pewnych działów administracji państwowej z pod kontroli przedstawicielstwa narodowego.

h) działalność banków i przedsiębiorstw państwowych nie może służyć do wywierania wpływu i nacisku partyjno-politycznego.

2. a) Celem uniknięcia wykonywania tych samych zadań, należy ściśle rozgraniczyć zakres działania administracji ogólnej i samorządu.

b) Konieczny nadzór władz państwowych nad samorządem nie powinien sprowadzić samorządu do roli bezwolnego organu administracji rządowej.

c) W gospodarce samorządowej przeciwstawić się należy kosztownym próbom stosowania doktryny socjalistycznej i wkraczaniu samorządu w te dziedziny, w których organizacje społeczne, gospodarcze i kulturalne wykazują pozytywną działalność.

d) W obecnych warunkach działalność samorządową, zwłaszcza o ile chodzi o szerokie zastosowanie inicja-

tywy w dziedzinie gospodarczo-inwentycyjnej, skupić należy w powiatach i większych miastach, wydziałonych ze związków powiatowych.

e) W organizacji samorządu liczyć się należy z historycznie wytworzonymi odrębnymi stosunkami gospodarczymi i kulturalnymi poszczególnych dzielnic. Ustawy przeto nie powinny narzucać zupełnie jednolitego ustroju samorządu. W szczególności w samorządzie ziem pod względem narodowościowym mieszanych zabezpieczyć należy przedstawicielstwo i interesy żywiu polskiego.

f) Należy przeprowadzić rozdział między organami uchwalającymi i wykonawczymi. Organy wykonawcze winny mieć ustawowo o-

znaczony własny zakres działania. Członkowie organów wykonawczych powinni być powoływani na okres dłuższy, niż związany z okresem, na który wybierane są ciała uchwalające, aby zapewnić dobór sił fachowych oraz ciągłość pracy.

g) Prawo wyborcze w gminach miejskich i wiejskich, przy zachowaniu zasady powszechności, obok bezpośredniości i tajności, winno uwzględnić kwalifikacje kulturalne i gospodarcze wyborców. W większych gminach przeprowadzić należy podział na okręgi wyborcze. Czynne prawo wyborcze winno posiadać osoby, które ukończyły 24 lata. Wybory do samorządu powiatowego i wojewódzkiego powinny być pośrednie.

4. Z zasadą poszanowania własności, jako stwarzającą pewność stosunków społecznych i ostoję pracy, winno być zgodne całe ustawodawstwo, a naruszenia tej zasady w istniejących ustawach winny być uchylone.

5. Związki zawodowe powinny być zorganizowane na zasadzie współdziałania przedstawicieli wszystkich czynników danej gałęzi wytwórczości w dążeniu wspólnym do jej wzmocnienia. Ścisłe związanie ruchu zawodowego ze stronnictwami politycznymi, istniejące obecnie, jest szkodliwe także dla jego właściwych zadań. Przyszłe ustawodawstwo powinno rozwijać się w kierunku związków zawodowych, jako zrzeszeń prawa publicznego.

6. Ustawodawstwo zabezpieczające byt robotnika jest istotną potrzebą społeczną. Obecne urządzenia ubezpieczeń społecznych nie dają należytej pomocy robotnikowi, a marnotrawią znaczne wkłady na koszty zarządu i na cele postronne. Należy usunąć możliwość opanowywania tych urządzeń przez stronnictwa polityczne i nadużywania ich dla swych celów, kosztem glosza publicznego.

7. Podniesienie płac pracowników, dzisiaj w wielu dziedzinach zbyt niskich, oraz usunięcie bezrobocia zależy przede wszystkim od wzmocnienia wytwórczości. Jest ono też zgodne z dobrem ogólnym, zwiększając siłę nabywczą rynku wewnętrznego. W systemie płac należy dążyć do zainteresowania robotnika w wydajności pracy.

8. Wynagrodzenie pracowników państwowych zostało, w celu stworzenia podstawy dla równowagi budżetu, zmniejszone z wyraźnym zastrzeżeniem tymczasowości tego zarządzenia. Pomimo zwiększenia wydajności źródeł dochodowych pa-

stwa, a także wzrostu cen, wynagrodzenie pracowników państwowych nie zostało dostatecznie powiększone, wytworząc dla urzędnika państwowego ciężkie warunki egzystencji. Toteż w interesie państwa leży, by przy nadal idących reformach oszczędnościowych byt urzędnika opierał się na zmienionej ustawie uposażeniowej, sprawiedliwie wynagradzającej pracę, oddane na potrzeby państwa, przy czem uwzględnione być winny kwalifikacje zawodowe i stopień odpowiedzialności.

9. Sprawa mieszkaniowa, jako ważne zagadnienie społeczne ze względu na ognisko rodzinne i podniesienie ogólnego poziomu życia, powinna być otoczona szczególną opieką, przy czem zmierzając należy stopniowo do umożliwiania nabywania własnego domu i kawałka ziemi.

10. Polityka emigracyjna państwa polskiego winna iść w kierunku: 1) uniezależnienia się od obcych linii i agencji okrętowych; 2) stworzenia w ośrodkach emigracyjnych ognisk polskich, w celu utrzymania języka, świadomości narodowej i łączności z krajem ojczystym; 3) przy zawieraniu konwencji z państwami imigracyjnymi zabezpieczenie, zarówno robotnikom sezonowym, jak i stałym emigrantom, zupełnego zrównania z robotnikami miejscowymi pod względem płacy, emerytur i ubezpieczeń społecznych; 4) zapewnienia dzieciom emigrantów polskich nauki języka i przedmiotów polskich przez nauczycieli Polaków. Należy ujęta emigracja winna dążyć do tego, by stać środkiem ekspansji, zapewniającej narodowi korzyści polityczne i ekonomiczne, jak napływ oszczędności do Ojczyzny, potęgowanie jej wpływów za granicą, rynki dla wywozu przemysłu narodowego.

Wychowanie narodowe

Wychowanie narodowe ma za cel kształcenie charakteru i umysłu młodych pokoleń na podstawach cywilizacji polskiej, pielęgnowanie w nich ducha religijnego, budzenie poczucia obowiązków obywatelskich oraz wszechstronne przygoto-

wanie do ich pełnienia. Przenikać je winno umiłowanie kultury polskiej, duch zgodnego współżycia wszystkich warstw społecznych, poczucie ładu, poszanowanie prawa i karność.

1. Organizacja szkolnictwa winna opierać się na następujących zasadach:

a) Dla dzieci w wieku szkolnym istnieć powinna szkoła powszechna, co najmniej siedmioletnia, która obok rozwinięcia zdolności duchowych i fizycznych, powinna przygotowywać młodzież do życia praktycznego, a poza tem umożliwiać jej dalsze kształcenie się ogólne, czy zawodowe. W planie organizacyjnym szkolnictwa powszechnego dążyć należy przede wszystkim do najrychlejszego urzeczywistnienia powszechnego nauczania w całej Polsce. Zakładanie szkół o wyższym typie organizacyjnym winno być popierane w miarę możliwości.

b) Szkolnictwo średnie ogólnokształcące winno być oparte na zasadzie ścisłej selekcji uzdolnień i inteligencji, bez względu na położenie majątkowe ucznia. Wobec doniosłości kultury łacińskiej w życiu narodu polskiego powinna być ona odpowiednio w programach szkoły średniej uwzględniona. System organizacyjny szkolnictwa zapewnić musi szkole średniej, która ma utrwalone od wieków stanowisko w całości kształcenia wychowania, dostatecznie długotrwały, zasadniczo ośmiolenny, wpływ na jej wychowanków, ażeby umożliwić jej założenie podstaw kultury umysłowej młodzieży, jak również przygotowanie jednostek wybitniejszych do studiów wyższych. W szkole średniej dla dziewcząt uwzględnić należy szczególnie ważne, odrębne obowiązki kobiety w życiu rodziny i społeczeństwa.

c) Szczególną opieką państwa, samorządów i zrzeszeń społecznych powinno być otoczone szkolnictwo zawodowe wszystkich stopni, które

ma wychować i wykształcić warstwę średnią, a tem samem wzmocnić siłę gospodarczą narodu.

d) Szkolnictwo wyższe dbać winno o wysoki poziom polskiej nauki, nie zaniedbując celów wychowawczych, a mianowicie wykształcenia i przygotowania do życia praktycznego elity inteligencji polskiej, która ma pogłębiać treść i nadawać kierunek w życiu narodu. Zasada autonomii szkolnictwa akademickiego powinna być w jego organizacji ściśle przestrzegana. W dbałości o poważną treść i wysoki poziom życia zbiorowego młodzieży akademickiej współdziałać winno starsze społeczeństwo z samą młodzieżą.

2. System szkolnictwa w Państwie zasadniczo powinien być jednolity, dostosowany przede wszystkim do potrzeb narodu polskiego, uwzględniający jednakże odrębności etniczne i kulturalne poszczególnych grup ludności. Tam, gdzie zachodzi bliższe pokrewieństwo języka, może być dopuszczony, zwłaszcza w dziedzinie nauczania początkowego, typ szkoły dwujęzycznej.

3. Młodzież żydowska, ze względu na swą głęboko sięgającą odrębność duchową, zarówno religijną, jak kulturalną, powinna być w szkolnictwie powszechnym i średnim oddzielona od młodzieży pozostałej. Do szkół wyższych winna posiadać dostęp, odpowiadający stosunkowi liczebnemu Żydów do reszty ludności.

4. Szkolnictwo prywatne winno mieć, pod ogólnym nadzorem państwa, zapewnioną swobodę wprowadzania nowych metod nauczania i stosowania odpowiednio uzasadnionych programów szkolnych; winno ono korzystać z poparcia władz, o ile spełnia zadania, określone dla szkół państwowych.

Gospodarstwo narodowe i skarb

Naród, jeśli chce być silny politycznie, musi być silny gospodarczo; nie tylko przez jak największe nagromadzenie bogactwa na swoim obszarze, lecz przez utrzymanie w swych rękach głównych warsztatów wytwórczości i własną organizację wymiany, bez zależności od obcego kapitału.

Aby mieć silny skarb, niezbędna jest równowaga w gospodarstwie narodowym, która następuje wtedy:

1. gdy z dochodu społecznego budżet Państwa, samorządów i ubezpieczeń społecznych pochłania tylko taką część, która pozostawia dostateczne zasoby na dalszy stały wzrost wytwórczości, na utrzymanie siły nabywczą ludności na poziomie wzrastającego dobrobytu i na wytworzenie drogi oszczędności rodzimego kapitału;

2. gdy wytwórczość jest zdolna zabezpieczyć sobie nazwewnątrz rynku zbytu, a również skutecznie konkurować na rynku wewnętrznym, by zapewnić równowagę w bilansie płatniczym państwa;

3. gdy niezbędny do zasilenia wytwórczości kapitał zagraniczny dopływa na cele, związane ściśle ze wzrostem wytwórczości, na warunkach, które jej nie pozbawiają zdolności konkurencyjnej;

4. gdy ceny z jednej strony sprzyjają rozwojowi wytwórczości, a z drugiej przystosowane są do skali zarobków i siły nabywczą ludności.

Równowagę w gospodarstwie narodowym osiąga naród świadomym swym wysiłkiem, a rola państwa polega na stworzeniu dla tego celu jednej zwartej całości z państwowej polityki budżetowej, skarbowej, kredytowej, społecznej, rolnej, celnej i taryfowej.

Jeżeli na osiągnięcie tych czterech warunków równowagi w gospodarstwie narodowym składają się muszą różne czynniki, to najbardziej ułatwi osiągnięcie pierwszego: oszczędność w budżetach państwa, samorządu i ubezpieczeń społecznych; drugiego: podniesienie wytwórczości, a przede wszystkim rolnictwa; trzeciego: poszanowanie własności i wytworzenie zaufania do ustroju politycznego państwa i jego trwałości; czwartego: oparcie polityki finansowo-gospodarczej państwa na planie ustalonym na dłuższą metę.

Należy uwolnić gospodarstwo narodowe od pierwiastków socjalistycznych, które podkopują zaufanie w podstawy porządku społecznego w państwie, a przez nadmierny rozrost gospodarki państwowej i samorządowej utrudniają nagromadzenie się kapitału i zwiększają ciężary, spadające na całą ludność.

Polityka gospodarcza winna dążyć do tego, by przez trwałą dobrobyt ludno-

ści wzmocnić potęgę narodu i państwa. Ludność państwa tylko wtedy ten dobrobyt zdobędzie, gdy świadomość wspólności interesów, łączących różne części gospodarstwa narodowego i różne warstwy społeczne, będzie górowała nad poczuciem sprzeczności ich klasowych interesów. Nie ustawiczna walka o rozdział dóbr prowadzi do lepszych stosunków społecznych, lecz wytworzenie jak największej ilości tych dóbr. Im walki klasowe w społeczeństwie są silniejsze, tem słabsze jest jego gospodarstwo i tem łatwiej dostaje się ono pod obce wpływy.

Państwo, w dążeniu do osiągnięcia przez naród największej wytwórczości, winno przede wszystkim ustalić wyraźnie swe stanowisko wobec dwóch głównych czynników wytwórczości: kapitału i pracy. Jeden i drugi czynnik w zakresie swego działania znajduje się pod ochroną państwa, które powinno czuwać nad tem, aby spory między temi czynnikami nie przybierały form szkodliwych dla dobra publicznego. Jednocześnie winno ono bacznie, by działalność organizacyjną, reprezentującą kapitał i pracę, nie pozbawiała narodu i Państwa jego niezależności w kierowaniu polityką gospodarczą.

Państwo winno popierać inicjatywę i przedsiębiorczość prywatną, a nie może brać na siebie takich zadań gospodarczych, którym nie jest w stanie poddać i które osłabiają zdolność wytwórczą i podatkową ludności. Okres likwidacji skutków wielkiej wojny wkłada na państwo szczególnie trudne zadanie w zakresie kierownictwa polityką gospodarczą. Nadto ogromna wzajemna zależność organizmów gospodarczych poszczególnych państw ze względu na nowe formy międzynarodowej wymiany i współpracy utrudnia te zadania. Te względy winny tembardziej wpływać na zmniejszenie własnej gospodarczej działalności państwa i zwrócenie wszystkich wysiłków do umiejętnego kierowania polityką gospodarczą.

Przedstawiając w ten sposób warunki równowagi w gospodarstwie narodowym, oraz rolę narodu i państwa w stworzeniu gospodarczej potęgi Polski. Stronnictwo Narodowe określa jednocześnie swój stosunek do najważniejszych zagadnień gospodarczych w chwili bieżącej.

Do zagadnień tych należy:

1) równowaga budżetu, 2) reforma podatków i świadczeń, 3) naprawa ustroju rolnego, 4) sprawy przemysłu, 5) organizacja rzemiosła, 6) organizacja handlu, 7) banki państwowe i prywatne, 8) polityka mieszkaniowa, 9) rola konsumenta.

W szczególności dążenia w tych dziedzinach są następujące:

Życie społeczne

Naród, który jest jednością dziejową opartą na duchowej twórczości oraz na wspólnej pracy, może rozwiązać skutecznie wszelkie zadania społeczne jedynie na gruncie tej jedności.

Życie społeczne katolickiego narodu polskiego natchnione być musi w myśl nauki Kościoła pierwiastkami wiary i sprawiedliwości oraz tem przekonaniem, że w całym życiu społecznym na tych pierwiastkach jedynie można się oprzeć.

Poszanowanie rodziny, pracy i własności stanowi nieodzowne warunki zdrowego życia społecznego.

Udział kobiet w życiu społecznym jest wzmocnieniem sił narodu, nieuzasadnione ograniczenia prawne powinny być uchylone, a rzeczywisty udział kobiet w pracy społecznej powinien się wzmacniać,

przy równoczesnym całkowitem zapewnieniu rodzinnego posłannictwa kobiety.

Utrzymanie tych zasad jest tembardziej konieczne, że pojęcia społeczne rewolucyjne i socjalistyczne, które rozwinęły się w 19 wieku, doprowadziły przez zasadę walki klas i niczem niekrepowanych praw jednostki do rozluźnienia więzi społecznej i zwyrodnienia, którego skrajnym wyrazem jest rozstrój bolszewicki. W dobie obecnej dokonywa się w świecie przełom w pojęciach, którego wytyczną jest, że nie walka klas prowadzi do celu, lecz ich współdziałanie. Polska, jeśli nie ma pozostać w tyle i popadnąć w nieład społeczny, musi w tym ruchu, uzdrawiającym życie nowoczesne, wziąć udział jak najżywszy.

W szczególności:

1. Ustawodawstwo otoczyć powinno opieką życie duchowe społeczeństwa, na podstawach religii i rodziny, a przeciwdziałając panoszącym się obecnie prądom nieobyczajnym i rozkładowym.

2. Zdrowie i siła fizyczna narodu są bezcennym skarbem, którego trwać i niszczyć nie wolno narodowi i wobec którego nie może być obojętna i bierna działalność państwowa. Macierzyństwo i wiek dziecięcy doznawać winny, bez naruszania ogniska domowego, najgorliwszej opieki społecznej, a w szczególności praca ko-

biet i małoletnich powinna się znajdować pod staranną ochroną. Wychowanie fizyczne młodzieży powinno iść w parze z kształtowaniem jej ducha, charakteru i umysłu, a żadną miarą nie powinno być paczone jako narzędzie działalności politycznej.

3. Z opieką zmierzającą do polepszenia we wszystkich dziedzinach warunków pracy winna iść w parze zasada wolności pracy i dopuszczenie za zgodą pracodawców i pracowników dłuższego czasu pracy, celem dotrzymania kroku innym narodom w dobrobycie.

1. Budżet państwowy powinien być oparty na zasadzie bezwzględnej oszczędności. Winien on być zupełny, t. zn. obejmować wszystkie wydatki i dochody państwa. Winien on też pozostawać pod ścisłą kontrolą przedstawicielstwa narodowego, które jednak nie powinno mieć

możliwości uchwalania wydatków, nie mających dostatecznie pewnego pokrycia w państwowych dochodach.

2. Reforma obowiązującego dziś systemu podatkowego winna zmierzać do bardziej równomiernego i sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych pomiędzy wszystkich oby-

wateli państwa i usunięcia przepisów, odbijających się ujemnie na życiu gospodarczym i społecznym. W szczególności: a) zmienić należy nadmiernie wysokie stawki podatku dochodowego; b) obniżyć podatek spadkowy z uwolnieniem od niego dzieci i pozostałego małżonka; c) podatek obrotowy, który w dzisiejszej swej formie wzmacnia drożyznę, hamuje wywóz i podcina byt przedsiębiorstw rzemieślniczych i handlowych, nie powinien być częścią stałego systemu podatkowego, zanim zaś stan skarbu pozwoli na jego zupełne zniesienie, należy obniżyć jego stawki; d) zmienić należy system podatku gruntowego, w którym nie jest dopuszczalna zasada progresji. Metody opodatkowania winny być przystosowane do poziomu naszego życia gospodarczego, by z jednej strony wyłączyć dowolność wymiaru podatków przez władze skarbowe, a z drugiej uniemożliwić zachodzące obecnie w wielu wypadkach uchylanie się od świadczeń podatkowych.

3. W zakresie rolnictwa naczelnym zadaniem zorganizowanych wysiłków państwa, zrzeszeń rolniczych i rolników musi być doprowadzenie w szybkim czasie do znacznego podniesienia produkcji rolnej drogą przeprowadzenia niezbędnych meljoracji i zastosowania bardziej skutecznych metod wytwórczości.

Osiągnięcie tego celu zależy przede wszystkim od podniesienia poziomu wiedzy zawodowej wśród najszerszych rzesz rolników, od dostarczenia rolnikowi niezbędnego kredytu, w szczególności taniego kredytu meljoracyjnego, od rozwoju spółek rolniczych, mających na celu zaspokajanie potrzeb rolnika w zakresie obrotu pieniężnego, towarowego i przerobu surowców rolniczych, meljoracji, a w wielu okolicach państwa od poprawy warunków komunikacyjnych.

Przemiany, zachodzące w strukturze agrarnej kraju, wywierają silny wpływ na zdolność produkcyjną rolnictwa. Stąd też szczególny nacisk położony należy na rozwój akcji komasacyjnej i likwidację serwitutów, celem podniesienia zdolności wytwórczej gospodarstw małorolnych. Normalny ewolucyjny proces parcelacji gospodarstw folwarcznych winien prowadzić do uzupełnienia istniejących gospodarstw do rozmiarów zapewniających ich samodzielność i do powiększania liczby gospodarstw średnich, a w okolicach słabo zaludnionych do tworzenia nowych samodzielnych jednostek gospodarczych. Akcja parcelacyjno - kolonizacyjna powinna być tak prowadzona, aby nie zmniejszała polskiego stanu posiadania w zakresie władania ziemią. Proces parcelacji winien korzystać z wydanej pomocy państwa w tym celu, aby zredukować do minimum towarzyszące często temu procesowi obniżenie produkcji. Proces parcelacji powinien nie niszczyć podstaw istnienia przemysłu rolnego i nie obejmować gospodarstw o wysokim poziomie kultury, których istnienie jest jednym z najpoważniejszych czynników postępu rolniczego. Dając możność rodzicom, posiadającym większe warsztaty rolne, wyposażenia wszystkich swych dzieci w naturze ziemią bez ograniczeń, jednocześnie należy zapobiegać nadmiernemu rozdrabnianiu gospodarstw, co prowadzi do wysoce niebezpiecznego ze względów społecznych rozluźnienia budowy wsi, jako złożonej z samodzielnych jednostek gospodarczych.

4. Wobec gęstego zaludnienia wsi polskiej i znacznego przyrostu ludności rolniczej, podniesienie rolnictwa i kolonizacja wewnętrzna nie wystarczy, by na ziemi zatrudnić całą ludność rolną. Nadwyżka jej musi znaleźć pomieszczenie w przemyśle, którego

rozwoj należy popierać wszelkimi środkami, jakimi rozporządza polityka gospodarcza, jak np. przez ochronę celną krajowej produkcji. Szczególnej pieczy wymagają te gałęzie przemysłu, które przerabiają krajowe surowce i które są niezbędne do obrony państwa. Dopływ obcego kapitału do naszej wytwórczości przemysłowej należy uważać za korzystny, o ile nie jest zbyt kosztowny, a prowadzi do powiększenia istniejących lub powstawania nowych warsztatów pracy. Natomiast wykupywanie przez obcy kapitał już istniejących przedsiębiorstw, zwłaszcza w gałęziach szczególnie dla państwa doniosłych, jest szkodliwe.

5. Szczególną opieką należy otoczyć przemysł średni i drobny oraz rzemiosło, które przy ubóstwie kapitału może stosunkowo łatwiej niż inne rodzaje przemysłu zatrudnić więcej rąk roboczych. Należy zerwać z lekceważeniem doniosłości rzemiosła, które dzisiaj nie znajduje dostatecznego poparcia ani w budżecie państwa, ani w instytucjach kredytu publicznego. Ustawy i władze państwowe nie powinny utrudniać swobodnego organizowania się polskiego rzemiosła. Ponadto szczególną uwagę należy zwrócić na szkolnictwo i kursy zawodowe.

6. Należy przewyciężyć niedoceniające znaczenia handlu i warstwy kupieckiej. Najskuteczniejszym środkiem do walki z drożyzną jest racjonalna organizacja handlu. Od jej postępu zależy właściwe zorganizowanie, a także podniesienie wartości naszego wywozu zagranicznego, zależy w znacznej części nasza samodzielność gospodarcza. Produkty gospodarstwa rolnego dostają się dzisiaj w ręce żywiou obcego, który pozbawia rolnictwo należnych mu dochodów. Od roz-

woju polskiego handlu zawisi zarówno dobrobyt miast jak i wsi.

7. Państwowe instytucje kredytowe mają do spełnienia w obecnym przejściowym okresie gospodarczym zadania specjalne w tych dziedzinach, w których nie dopisuje przedsiębiorczość prywatna; nie mogą one jednak przez swoją politykę bankową utrudniać i zwaćcać działalności instytucyj społecznych i prywatnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na niebezpieczeństwo, wynikające stąd, że banki krajowe są bardzo słabe, a temsamem nasz organizm kredytowy jest zbyt zawisły od zagranicy. W organizacji rodzimego kredytu wielkie znaczenie, obok banków akcyjnych, przypada także i spółdzielczości kredytowej, która powinna doznawać od publicznych instytucyj kredytowych wydatniejszego poparcia.

8. Gospodarczo - skarbowe rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego powinno być przeprowadzone przez powrót do ogólnego prawa w dziedzinie ustawodawstwa mieszkaniowego i przez stopniową likwidację wyjątkowych ustaw, co zachęci wino kapitał do lokat w przemyśle budowlanym. Równocześnie w okresie przejściowym należy popierać prywatną inicjatywę budowlaną przez ulgi podatkowe i pomoc kredytową.

9. W rozwoju produkcji i wymiany konsument nie może być zupełnie bierny. Jest obowiązkiem polskiego konsumenta, by przy nabywaniu towarów, dawał pierwszeństwo polskiej wytwórczości i korzystał wyłącznie z polskiego chrześcijańskiego pośrednictwa. Należy również przewyciężyć zamykanie do obcych towarów, rozpowszechnione w naszym społeczeństwie, które uboży nasze państwo i pogarsza jego bilans handlowy